

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 20 gr  
NAKLAD 114.681 EGZ.

Rok XII Łódź, środa 14 listopada 1956 r. Nr 273 (3108)

## Odpowiedź premiera Nehru na depeşe J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz otrzymał od premiera Indii Jawaharlal Nehru odpowiedź na swą depeşe z dnia 8 listopada br., w której stwierdza:

„Dziękuję Waszej Ekszelencji za depeşe. Spodziewaliśmy się wszyscy wizyty Pana w Indiach, lecz rozumiem dobrze, że z powodu wielkiej odpowiedzialności spoczywającej na Pana barkach, a szczególnie z powodu ostatnich wydarzeń trudno jest Panu opuścić Polskę. Będziemy szczęśliwi, jeśli Pan będzie mógł odwiedzić Indie w późniejszym terminie, dogodnym zarówno dla Pana jak i dla nas”.

## 16 bm. rozpoczyna obrady rozszerzone plenium CRZZ

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na którym omówiono sprawy związane z najbliższym plenium CRZZ. Prezydium ustaliło termin rozszerzonego plenium CRZZ na dzień 16 listopada br. Obrady rozpoczyna się o godz. 10 — miejsce obrad zostanie w najbliższym czasie podane przez prasę i radio.

Porządek dzienny obrad plenium CRZZ przewiduje następujące punkty:

- 1) sprawy organizacyjne — wyborów nowych władz CRZZ,
  - 2) omówienie roli i zadań ruchu zawodowego w obecnym okresie w świetle krytyki załóg.
- Prezydium postanowiło także, że delegacje zakładów pracy, które przybędą na plenium w porozumieniu z zarządami głównymi swoich związków, powinny posiadać odpowiednie upoważnienia ze strony zakładowych organizacji związkowych.

## 18 i 19 bm. — sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Prod.

WARSZAWA (PAP). — W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Warszawie sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Na sesji dokonana zostanie ocena sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych, przedyskutowane warunki rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz omówi sprawę rocznych walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Przewiduje się poza tym podjęcie decyzji m. in. w sprawach: przyjęcia uchwały o warunkach rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, planu pracy Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej oraz wytycznych w dziedzinie kampanii rozliczeniowo-wyborczej.

Wszystkie te sprawy są obecnie dyskutowane w poszczególnych komisjach Rady. 13 bm. komisje samorządowa i gospodarcza obradowały nad projektem uchwały o warunkach rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

## Już jutro o godz. 14

We wszystkich kioskach „Ruchu” żądajcie nowego pisma popołudniowego Łódź „EXPRESS ILLUSTROWANY” przyniesie Wam bogatą informację z kraju i ze świata.

- NAJŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI Z OLIMPIADY
  - WŁASNE KOMENTARZE, PUBLICYSTYKĘ, REPORTAŻ...
  - POWIEŚĆ FRANCOISE SAGAN „WITAJ SMUTKU”.
- Jeszcze raz przypominamy: Co dzień o 14 po południu. W poniedziałki o 6 rano.

## Po dyskusji nad planem 5-letnim

# Sejm podjął uchwałę wytyczającą kierunki działalności gospodarczej rządu

## Plan 5-letni uchwalili przyszły Sejm

1 Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpatrzył przedłożony przez rząd projekt 5-letniego planu rozwoju gospodarczego w latach 1956—1960 i po uwzględnieniu poprawek uchwalonych przez Komisję Finansowo-Budżetową w zasadzie akceptuje jako wytyczną kierunków rozwoju gospodarki narodowej. Sejm uważa za słuszne wyrażone w tym projekcie dążenie do wydajnej poprawy stopy życiowej ludności i wynikające stąd ograniczenie inwestycji. Sejm stwierdza, że temu zadaniu winny być podporządkowane wszystkie propozycje planu, zwłaszcza plan inwestycyjny.

2 Sejm zwraca uwagę, że w przedłożonym projekcie planu 5-letniego nie została zapewniona równowaga w bilansie obrotów zagranicznych i wzywa rząd do podjęcia szczególnego wysiłku zmierzającego do poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Biorąc pod uwagę znaczenie floty handlowej dla pomysłowości kształtowania się naszego bilansu płatniczego, Sejm wypowiada się za utworzeniem funduszu rozbudowy morskiej floty handlowej i zobowiązuje rząd do przygotowania projektu odpowiedniej ustawy.

3 Sejm uważa za niezbędne dokonanie poważnej przebudowy planu 5-letniego w zakresie rolnictwa w kierunku zapewnienia warunków, które pomogą w pełni wyzwolić istniejące siły wytwórcze w rolnictwie. W szczególności Sejm zwraca uwagę na potrzebę rozwinięcia pomocy dla indywidualnej gospodarki chłopskiej.

4 Sejm zwraca uwagę na konieczność wykrycia i wykorzystania wszystkich nie ujawnionych dotychczas rezerw w produkcji prze-

mysłowej, w szczególności w dziedzinie materiałów budowlanych, surowców i półfabrykatów.

5 Sejm podkreśla konieczność poprawy w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wymaga to reformy zasad gospodarki mieszkaniowej oraz wykorzystania wszystkich możliwości zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, w szczególności budownictwa indywidualnego i spółdzielczego.

6 Sejm uważa, że ostateczny tekst ustawy o planie 5-letnim powinien być uchwalony przez nowoobranego Sejm, którego kadencja obejmie pozostałe cztery lata tego planu.

7 Sejm upoważnia rząd do uchwalenia narodowego planu gospodarczego na rok 1957 na podstawie wytycznych zawartych w przedłożonym projekcie planu 5-letniego oraz w pogawkach uchwalonych przez Komisję Finansowo-Budżetową. Plan na rok 1957 powinien być przedłożony Sejmowi do zatwierdzenia. Rząd winien również przedłożyć Sejmowi sprawozdanie z wykonania planu za rok 1956.

8 Sejm uważa, że rząd powinien przedstawić nowoobranemu Sejmowi w najkrótszym czasie program polityki gospodarczej zmierzający do wprowadzenia w życie zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką narodową, uwzględniający potrzebę zwiększenia roli ról narodowych, większej samodzielności socjalistycznych przedsiębiorstw, szerokiego samorządu robotniczego w zakładach pracy i należytego wykorzystania bodźców materialnego zainteresowania pracujących w wynikach pracy. Program ten powinien także zawierać doraźne środki dla usunięcia zakłóceń, przejawiających się w gospodarce narodowej oraz środki dla szybkiego podniesienia produkcji rolnej.

## ZMIANY W ORGANIZACJI RESORTU

# bezpieczeństwa publicznego i rolnictwa

## Zmiany w składzie Rady Państwa i rządu

Po zakończeniu dyskusji nad projektem ustawy o planie 5-letnim i przyjęciu uchwały marszałek Dembowski otwiera dyskusję nad drugim punktem porządku obrad X sesji Sejmu.

1) w związku z prośbą Władysława Barcikowskiego o odwołanie go ze względu na zły stan zdrowia ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady Państwa —/odwołanie Władysława Barcikowskiego z tego stanowiska oraz powołanie na stanowisko zastępcy przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisława Kulczyńskiego;

2) w związku z prośbą Władysława Kowalskiego o odwołanie go ze względu na zły stan zdrowia ze stanowiska członka Rady Państwa — odwołanie Władysława Kowalskiego z tego stanowiska oraz powołanie na stanowisko członka Rady Państwa Bolesława Podejwornego;

3) zgodnie z wnioskiem posłów PZPR — odwołanie ze stanowiska członka Rady Państwa Wiktora Kłosiewicza.

W głosowaniu Izba zatwierdziła proponowane zmiany w składzie Rady Państwa. Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego marszałek Sejm Jan Dembowski udzielił głosu prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi dla przedstawienia Izbie propozycji dotyczących zmian w składzie Rady Ministrów.

Jeżeli chodzi o obsadę resortu rolnictwa, który został dziś utworzony z połączenia Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa PGR — mówi premier Cyrankiewicz — jest prośba, aby odnośna ustawa weszła w życie z dniem 1 grudnia. Stanowisko ministra rolnictwa będzie obsadzone w niedługim czasie. Nie przedstawiamy też w tej chwili żadnego wniosku, jeżeli chodzi o ten resort.

Jest propozycja, aby przyjąć rezjgnację obywatela Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej i żeby na stanowisko ministra obrony narodowej powołał obywatela generała dywizji Mariana Spychalskiego.

Mogę podać — choć mianowanie wice ministrów nie należy do kompetencji Sejmu — że na zajmowane dotychczas przez gen. Spychalskiego stanowisko wice ministra obrony narodowej i szefa

Zarządu Politycznego WP rząd — formalnie prezes Rady Ministrów — zamierza powołać w najbliższym czasie gen. Janusza Zaryckiego, obecnie przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, byłego przewodniczącego Związku Młodzieży Polskiej.

Następna propozycja dotyczy powołania na stanowisko ministra oświaty — Władysława Biełkowskiego i zwolnienia tym samym z tych funkcji obywatela Feliksa Batanowskiego, który przejdzie do innej pracy.

Jest również propozycja odwołania obywatela Jerzego Szaclowskiego ze stanowiska ministra zdrowia w związku z tym, że rząd powierzył mu — już niejako uprzedzając to decyzję — udział w tzw. komisji porozumiewawczej dla przeprowadzenia rozmów z episkopatem w celu załatwienia wszelkich spornych spraw i regulowania stosunków między Kościołem a państwem. Dłatego chcemy ob. Szaclowskiemu powierzyć opiekę nad tym działem pracy państwowej i pozostawić go w składzie Rady Ministrów jako ministra do prowadzenia tych spraw z ramienną rządu.

Następnie proponujemy, żeby na stanowisko ministra zdrowia powołał prof. Rajmunda Barańskiego.

Jest dalej propozycja, aby przychylić się do wniosku obywatela Mieczysława Popiela i zwolnić go ze stanowiska ministra żeglugi. Ob. Popiel przejdzie do innej pracy. Na stanowisko ministra żeglugi proponuję powołać dr Stanisława Darskiego.

Z kolei J. Cyrankiewicz proponuje przychylić się do prośby ob. Eugeniusza Szyra i zwolnić go ze stanowiska ministra budownictwa. Rząd proponuje, aby nie mianował obecnie ministra budownictwa, a tymczasem powierzył kierownictwo resortu ob. Władysławowi Kopciowi, który powołany zostanie na wice ministra budownictwa. Mówca dodaje, że liczba wice ministrów w tym resorcie będzie się nadal zmniejszać, a oprócz tego niektórzy wice ministrowie będą przechodzić do innej pracy.

W głosowaniu Sejm zaakceptował proponowane zmiany w składzie rządu.

Na tym obrady zostały zakończone. Marszałek informuje jeszcze Izbę, że do prezydium Sejmu wpłynęła m. in. interpe-

## Rząd węgierski nie zgodził się na wysłanie obserwatorów ONZ na Węgry

NOWY JORK (PAP). — Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Węgier, Istvan Sebess, w depeşe skierowanej do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld, wypowiedział się przeciwko wysłaniu obserwatorów Organizacji Narodów Zjednoczonych na Węgry.

Wydarzenia na Węgrzech były sprawą wewnętrzną i w związku z tym nie kwalifikują się do kompetencji ONZ. Depeşa stwierdza, że jedynie rząd węgierski i rząd radziecki kompetentne są do prowadzenia rokowań w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Węgier. Również sprawa wyborów jest sprawą wewnętrzną narodu węgierskiego.

Jak wiadomo, rezolucje uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne domagały się natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z Węgier i przeprowadzenia w tym kraju wyborów „pod auspicjami ONZ”.

Depeşa przesłana Hammarskjöldowi stwierdza, że rokowania w sprawie wycofania wojsk radzieckich zostaną podjęte przez rząd węgierski natychmiast po przywróceniu spokoju i porządku.

## Premier Nehru odwiedzi USA

NOWY JORK (PAP). — Ambasador Indii w Stanach Zjednoczonych, Mehta, oświadczył, że premier Nehru przybędzie do USA, aby spotkać się z prezydentem Eisenhowerem prawdopodobnie w końcu bieżącego roku.

## Hammarskjöld zamierza odbyć rozmowę z min. Horwathem

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych D. Hammarskjöld, który miał odlecieć we wtorek wieczorem do Rzymu i spotkać się tam z dowódcą policji międzynarodowej, generałem Burnsem — odroczył swój wyjazd. Ma on w środę odbyć rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Węgier, Imre Horwathem, który przybył 13 listopada na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. D. Hammarskjöld omówi prawdopodobnie z ministrem Horwathem sprawę pomocy ONZ dla Węgier.

## Rząd polski przekaze władzom holenderskim materiały archiwalne wywiezione przez hitlerowców z Holandii

WARSZAWA (PAP). — Rząd polski przekaze w najbliższym czasie władzom holenderskim cenne zbiory z archiwum Holenderskiego Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej, wywiezione przez hitlerowców z Holandii na terytorium Polski.

Zbiory te zawierają m. in. archiwum Holenderskiej Partii Socjalistycznej (SDAP) z lat 1886—1940, archiwum holenderskich związków zawodowych, archiwum różnych holenderskich organizacji społecznych, zbiory prywatne przywódców SDAP i innych holenderskich działaczy społecznych, archiwum sekretariatu międzynarodówki młodzieży socjalistycznej, materiały belgijskiego instytutu historii społecznej, zbiory czołowych działaczy międzynarodowego ruchu socjalistycznego i anarchistycznego, m. in. korespondencje rodziny Kautskich, archiwum Vandervelde, Fournemont, Breitscheida, Nettla i in.

Wiele materiałów dotyczy historii ruchu robotniczego, jak np. listy Bebla, Liebknechta, Lafargue'a, Kautskiego, Eleonory, Marx-Aveling, sprawozdania międzynarodowych kongresów robotniczych itd.

Książki obejmują dziedzinę historii, filozofii, ekonomii, kultury. Szczególnie bogato reprezentowana jest historia Anglii przez rzadkie wydawnictwa z XVII i XVIII w. oraz literatura utopistów i publikacje ruchu robotniczego.

Odwołane archiwum, po sequestracji materiałów, przeważnie zostało do Amsterdamu w 1923 skrynię i przekazane władzom holenderskim przez specjalną delegację.

## Powracający do ZSRR doradcy wojskowi otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował w dniu 13 bm. wysokimi odznaczeniami państwowymi radzieckich doradców wojskowych odjeżdżających do ZSRR.

W uroczystości wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, marszałek Sejm Jan Dembowski, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarz Rady Państwa Stanisław Skrzyszewski, członek Rady Państwa Aleksander Juskiewicz, minister obrony narodowej Marian Spychalski, wice minister obrony narodowej Jerzy Bordulowski oraz liczną reprezentację Wojska Polskiego.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Panтелейmon Ponomarenko. Przemawiając w czasie uroczystości, Aleksander Zawadzki podkreślił wielkie zasługi radzieckich doradców — generałów i oficerów, którzy pomogli nam stworzyć silną, nowoczesną uzbrojoną armię, zdolną do obrony granic Polski.

Przewodniczący Rady Państwa wskazał na nierozważalne braterstwo broni, na wspólnie przelaną krew, która złączyła i łączy żołnierzy polskich i radzieckich.

## Z forum ONZ

### Posiedzenie komisji ogólnej NZ

NOWY JORK (PAP). — 13 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie komisji ogólnej Zgromadzenia NZ.

Komisja ogólna postanowiła jednomyślnie umieścić na porządku obrad XI sesji Zgromadzenia sprawę w sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przed głosowaniem przemawiał delegat Egiptu, Omar Loutfi. Podkreślił on, że uchwała specjalnej sesji Zgromadzenia wzywająca wszystkie wojska obecne do opuszczenia terytorium Egiptu, nie została wykonana przez Wielką Brytanię, Francję i Izrael.

Następnie komisja ogólna zgodziła się umieszczenia sprawę Węgier na porządku obrad XI sesji.

Komisja postanowiła umieścić sprawę Węgier na porządku obrad XI sesji Zgromadzenia 11 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Czechosłowacja). Delegat Egiptu powstrzymał się od głosu.

Transparenty nie wystarczą

## Poważne opóźnienia w budowie łódzkiej elektrociepłowni

Transparent nad wejściem na teren budowy Elektrociepłowni Łódzkiej w dn. 13 bm. głosi: Do uruchomienia I turbozespołu pozostało 168 dni.

Potężna, widoczna od głównego wejścia, bryła głównego budynku elektrociepłowni, dochodzący do 120 m wysokości — największy w Łodzi — komin i wielka wieża chłodnicza doprowadzona do wysokości ok. 40 m, liczne, w części już użytkowane, budynki pomocnicze, mówią o znacznym postępie robót, jaki dokonał się tu w ciągu minionego lata.

Blizsze zapoznanie się z harmonogramami robót, wskazuje, że jest inaczej. Mimo bowiem ofiarnej pracy większości załogi, powstały na poszczególnych odcinkach poważne opóźnienia. Wiekoszność z nich wynika z niedotrzymywania przyrzeczeń przez Centr. Zarz. Bud. Elektrociepłowni, względnie przez kooperujące z budowniczymi przedsiębiorstwa. Tak np. główny gmach elektrociepłowni, tak o kazałe wyglądający od strony północnej, jest całkowicie „otwarty” od strony południowej, mimo że termin „zamknięcia” minął już dwa tygodnie temu. Mimo upływu terminu, nie zostały pokryte dachami budynki nastawni i zmiekkalni, co oczywiście uniemożliwia na skutek chłódów kontynuowanie montażu urządzeń. Podobnych opóźnień w dostawach jest więcej.

Niebezpieczeństwo pogłębiania się powstałego kryzysu jest tym większe, że załoga nie jest informowana o źródle trudności i nikt dotychczas nie pomyślał o wciągnięciu jej do współpracy w ich zwalczaniu. Nadal operuje się na budowie... transparentem i starymi hasłami.

## Warunki i tryb sprzedaży maszyn GOM

WARSZAWA (PAP). — Minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem finansów wydał dwa ważne zarządzenia wykonawcze do uchwały rządu w sprawie przekazywania maszyn i urządzeń GOM oraz nowej struktury organizacyjnej tych ośrodków. Jedno z nich określa warunki i tryb sprzedaży maszyn z GOM, które uległy likwidacji stopniowej likwidacji oraz sprzedaży maszyn trakcyjnej z POM. Maszyny te sprzedawane będą przede wszystkim chłopom zrzeszonym w różnego rodzaju zespołach, spółdzielniom produkcyjnym, a w poszczególnych wypadkach także chłopom nie należącym do zespołów.

Drugie zarządzenie reguluje sprawę przekazywania warsztatów i kuźni, stanowiących własność GOM. Określono także sposoby ustalania cen na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na warsztaty, kuźnie i inne pomieszczenia. Przepisy te obowiązują od 9 listopada br.

## 23 grudnia — 6 stycznia ferie zimowe w szkołach

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Oświaty, tegoroczne ferie zimowe dla młodzieży szkół podstawowych i ogólnokształcących oraz dla młodzieży szkół zawodowych trwać będą od 23 grudnia br. do 6 stycznia 1957 roku. W tym samym terminie nastąpi przerwa w nauce w podstawowych i średnich szkołach dla dorosłych.

Na wyższych uczelniach przerwa zimowa będzie trwała, jak co roku, od 23 grudnia br. do 2 stycznia 1957 r.

## Prof. Wasilkowski pierwszym prezesem Sądu Najwyższego

WARSZAWA (PAP). — Obywatel Wacław Barcikowski zwrócił się do Rady Państwa o zwolnienie go, w związku ze złym stanem zdrowia, ze stanowiska pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Rada Państwa przyjęła rezolucję obywatela Wacława Barcikowskiego oraz powołała na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego obywatela prof. Jana Wasilkowskiego.

## Wyjaśnienie premiera Cyrankiewicza w związku z interpelacją posła Kłosiewicza

W związku z interpelacją obywatela posła Kłosiewicza rząd stwierdził, co następuje: rząd uważa, że szerzenie się wszelkiego rodzaju plotek i pogłosek w kraju jest zjawiskiem zdecydowanie ujemnym. Tym samym rząd jest przeciw plotkom, przeciw ich rozpowszechnianiu, a w szczególności przeciw ich ponownemu rozpowszechnianiu z trybuny sejmowej (oklaski).

Ponieważ w Polsce nie ma przymusu słuchania radiostacji zagranicznych (wesołość), przeto nie mogą miarodajnie wyjaśnić, czy rzeczywistość taka wersja wydarzeń, związanych z VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, była tam rozpowszechniana, jak twierdził poseł Kłosiewicz, tym bardziej nie mamy wpływu na treść tych audycji (wesołość).

Ujemne zjawisko plotek wyrosło do rozmiarów niemożliwych, niewątpliwie na tle niedostatecznego informowania opinii w minionym okresie.

W ostatnim okresie obserwuje się szczególnie napięcie plotek i pogłosek. Nastąpiło, jak wiadomo, trwające nawet przez parę dni nerwowe wykupywanie towarów przez część ludności. Plotka to zła rzecz. Bywa jawdława, zatrąwa życie polityczne, mąci nastroje, przegrza organizm społeczny, jak rżna żelazo. Ale walczyć z przyczynami rodzenia się plotki, takiej czy innej, a nie dopiero z jej skutkami, jedną z przyczyn była przecież sytuacja polityczna przed VIII Plenum. Po VIII Plenum naszej partii, po decyzjach VIII Plenum, po ogólnokrajowej naradzie z poprzedniej niedzieli, na której przemawiał I sekretarz

naszej partii towarzyszy Władysław Gomułka i mówił m. in. o tych sprawach, było i jest obowiązkiem każdego działacza partyjnego, każdego działacza społecznego walczyć o normalizację życia politycznego w Polsce i walczyć z każdą plotką, która temu przeszkadza. Oczywiście interpelacja, o której mówię, temu celowi na pewno nie służy i kierownictwo partii wyciągnęło w tej sprawie odpowiednie wnioski, które są obywatelom posłom znane. Mógłbym w tym miejscu także złożyć interpelację: skąd się to wzięło, jaki jest mechanizm tworzenia się plotki politycznej; otóż ja, chociażby, dowiedziałem się na kilka godzin przed jej zgłoszeniem od dziennikarzy zagranicznych, z którymi tego dnia rozmawiałem, że na popołudniowym posiedzeniu należy się spodziewać jakiejś bomby w postaci tego rodzaju interpelacji, obliczonej na zaambarasowanie rządu.

Jak więc widzimy, interpelacje rodzą się z plotek, a czasem plotki poprzedzają interpelacje. Wydaje mi się, że jedynym skutecznym środkiem zwalczania plotki politycznej jest jak najbardziej jawność życia publicznego i szybkie, dokładne informowanie opinii za pośrednictwem prasy, radia i zebrań. I to jest zadaniem nas wszystkich, zadaniem kierownictwa partii, kierownictwa rządu.

Chciałbym, obywatele posłowie, poruszyć przy tej okazji jeszcze jedną sprawę, która zresztą łączy się ściśle z tematem. Otóż zarówno w okresie VIII Plenum, jak i później w tych trudnych tygodniach, które przeżywaaliśmy, które mamy za sobą

## Zakończenie dyskusji nad planem 5-letnim Przemówienie S. Jedrychowskiego i posła O. Lange

W celu ustosunkowania się do głosu w dyskusji nad projektem planu 5-letniego zabiera głos przewodniczący PKPG, Stefan Jedrychowski. Mówca zaznacza, że ze względu na liczne problemy poruszone w dyskusji zmuszony jest ustosunkować się do tych tylko, które nie wymagają dokładniejszego badania. Pozostałe przedstawione zostaną rządowi.

Investycje. Rząd ma obowiązkiem — mówi Stefan Jedrychowski — dbać zarówno o rozwój poszczególnych terenów, jak i o harmonijny rozwój całej gospodarki. Środki wyasygnowane w projekcie planu stanowią górną granicę, dotyczy to również nakładów na poszczególne województwa.

Trzeba jednak mieć przede wszystkim na uwadze województwa dotychczas upośledzone. Debata sejmowa wskazuje na to, że nie ma województwa, które nie uważałoby się za pokrzywdzone pod względem nakładów finansowych. Należy zgodzić się — mówi S. Jedrychowski — że istnieje ogólne niedoinwestowanie, lecz rozporządzenie środków finansowych musi wyznaczyć nam granice nakładów. Toteż komisje sejmowe nie kwestionowały w zasadzie rozdziału sum inwestycyjnych. Głosy poselskie uwzględnione zostaną, zwłaszcza jeśli chodzi o województwa upośledzone, przy lokalizacji w planie 5-letnim projektowanych ponad 20 zakładów przemysłu kluczowego, jak również w planach rozwoju przemysłu terenowego oraz rzemiosła.

Rolnictwo. Wnioski w sprawie zniesienia lub ograniczenia obowiązków dostaw są przedmiotem badań rządu. Pierwszym krokiem jest zniesienie z dniem 1 stycznia 1957 r. obowiązku dostaw mleka. Przygotowywane są posunięcia zmierzające do zwiększenia kontraktacji i skupu produktów wolnorynkowych. Inne jednak wnioski są w tej chwili nieaktualne ze względu na sytuację finansowo-gospodarczą w kraju. Centralnym problemem jest obecnie zapewnienie odpowiedniej dyscypliny dostaw obowiązkowych, od których wykonania zależy równowaga gospodarcza.

Mówca przyłącza się do uwag posłów wyrażających niepokój z powodu konsekwencji, jakie może pociągnąć za sobą bezplanowa i żywiołowa likwidacja spółdzielni produkcyjnych. Te gospodarstwa zespołowe, które nie posiadają warunków do dalszego rozwoju, powinny zadczywać o formach gospodarowania dopiero po rozliczeniu się z ostatnimi zebrańmi.

W trudnej sytuacji wewnętrznej i w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, którą nasze społeczeństwo przeżywa niezwykłe intensywnie i gorąco — trzeba stwierdzić, że żadne plotki ani pogłoski, a także żadne nastroje nie zdolają zachwiać zdecydowaną, patriotyczną, pełnej czujności a zarazem pełnej odwagi postawą naszej klasy robotniczej, warszawskiej klasy robotniczej i klasy robotniczej całego kraju i naszej inteligencji, i mas chłopskich. Można powiedzieć — całego narodu, w każdym razie jego podstawowej części, najlepszej części. I to wielkie poczucie odpowiedzialności jest chyba najważniejszą gwarancją tego, że na straży uchwał i decyzji VIII Plenum stoi całe społeczeństwo pełne czujności i pełne rozważań.

To dopiero daje możliwość rozwijania naszej polityki, ugruntowanej zaufaniem i poparciem narodu.

Chciałbym z tego miejsca zwrócić się z apelem, aby żadne plotki i pogłoski, które w takich okresach rodzą się, na gruncie jakichś drobnych przyczyn, a czasem bez żadnego uzasadnienia — aby żadne plotki i pogłoski nie zachwiała i na przyszłość tego poczucia odpowiedzialności i dyscypliny społecznej, które cechowało nasze społeczeństwo w ostatnim okresie.

Pamiętajmy, że to poczucie odpowiedzialności i poczucie dyscypliny społecznej stanowią podstawowy warunek dalszej realizacji naszych wytycznych VIII Plenum, związanych ze sobą naradami i socjalistycznymi celami (oklaski).

na ogólnych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

W związku z interpelacjami w sprawie nawozów sztucznych pod zbióry 1957 r. przewodniczący PKPG wyjaśnia, że nie zachodzą żadne obawy braku nawozów fosforowych i potasowych. Mogą natomiast wystąpić pewne trudności jeśli chodzi o nawozy azotowe. Wynika to przede wszystkim z opóźnień inwestycji w Kędzierzynie.

Przemysł naftowy. Sprawy te znalazły dużo miejsca w dyskusji. Inwestycje naftowe związane są przede wszystkim z badaniami geofizycznymi; dopiero one mogą umożliwić dalsze prace w tym kierunku. Wiercenia są znacznie droższe. Zakres badań geofizycznych będzie bardziej rozszerzony.

Przemysł maszynowy. Postulowana w dyskusji sprawa pełniejszego wykorzystania przemysłu zbrojeniowego dla potrzeb cywilnych, szczególnie zakładów w województwach: rzeszowskim i lubelskim jest przedmiotem prac rządu. Podjęcie produkcji cywilnej w szeregu zakładów przemysłu zbrojeniowego w dużej mierze uzależnione jest od inicjatywy załóg.

Ze względu na konieczność zmniejszenia nakładów inwestycyjnych nie przewiduje się podjęcia budowy, hali mechanicznej FSC w Lublinie. Maszyny przeznaczone dla tej hali, będą wykorzystane w innych zakładach, bądź odprędzone.

Przemysł włókienniczy. W dyskusji wysuwano wątpliwości dotyczące produkcji przemysłu włókiennego i bawełnianego wraza sta w mniejszym stosunku niż przewidywana podwyżka plac realnych. Wynika to przede wszystkim z tego — wyjaśnia S. Jedrychowski — że mniejszy będzie wzrost eksportu tych wyrobów; tak więc wskaźniki wzrostu plac realnych oraz wzrostu produkcji przemysłu włókienniczego są do siebie dostosowane.

Trudności surowcowe przemysłu bawełnianego wynikają z trudności w naszym bilansie płatniczym i pogłębiane są wskutek napiętej sytuacji w rejonie Suezu. W przyszłych latach, w miarę możliwości płatniczych, czynić będziemy starania o stworzenie zapasów surowcowych.

Gospodarka wodna. Rząd docenia potrzebę kompleksowego rozwiązania tych problemów. Są one m. in. przedmiotem badań komitetu gospodarki wodnej PAN, który pracuje nad planem perspektywicznym w tym zakresie. Mówca wymienia szereg planowanych w 5-letnim okresie budownictwa wodnego.

Kończąc, Stefan Jedrychowski podkreśla, że rząd przywiązuje dużą wagę do działalności społecznej w mieście i na wsi. Samorząd robotniczy niewątpliwie wywołał nowe formy działalności społecznej, przede wszystkim samorząd spółdzielczy oraz inne społeczne formy pracy na wsi. Czynniki te powinny wspomóc w rozwiązywaniu szeregu istotnych problemów naszej gospodarki w najbliższych latach.

Głos zabiera generalny referent planu 5-letniego, pos. Oskar Lange. Stwierdza on, że dyskusja nad planem była przebiegiem trudnym, trudności i bólaczkę irracjonalności społecznej oraz odosobnienia i wypaczenia jakie istniały i częściowo istnieją w naszym życiu gospodarczym. Dyskusja miała też kierunki, w których musi się naprawa oraz wysunęła konkretne wnioski w tym zakresie.

Trzeba — mówi pos. Lange — by rząd przeprowadził analizę wypowiedzi poselskich i wyciągnął z niej wnioski dla swej dalszej pracy.

Środki jakie posiadamy na zaspokojenie potrzeb są ograniczone. Istnieje bowiem konieczność ścisłego określenia granic programu inwestycyjnego tym bardziej, że mamy przykre doświadczenia w tym zakresie. Wskazują one, że rozszerzenie programu inwestycyjnych przynosi ujemne rezultaty w zakresie stopy życiowej.

Pos. Lange wnosł, jak wyjaśnia — w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów — pod obradę Sejmu projekt uchwały, na mocy której Sejm zwraca się do rządu o powołanie w charakterze doradczych Rady Ministrów:

1) rady ekonomicznej, składającej się z przedstawicieli nauki ekonomicznej i praktyki gospodarczej;

2) rady dla spraw techniki, składowej się z przedstawicieli nauk technicznych i organizacji społecznych zajmujących się sprawami techniki. Z wnioskiem o powołanie tych rad wystąpiły: Zjazd ekonomistów polskich oraz Naczelna Organizacja Techniczna.

Referent generalny w imieniu Komisji Finansowo-Budżetowej wniósł o uchwalenie przez Izbę projektów uchwały w sprawie planu 5-letniego. (Tekst uchwały zamieszczaemy na str. 1).

## Uzupełnienie porządku obrad X sesji Sejmu

13 bm. o godz. 9 odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu PRL, prof. Jana Dembowskiego posiedzenie Rady Seniorów. Na posiedzeniu przedyskutowano dalszy porządek obrad obecnej sesji.

Rada postanowiła przedłożyć Sejmowi wniosek o uzupełnienie porządku obrad sesji 6 rządowymi projektami ustaw, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej w poniedziałek, 12 bm. Są to projekty ustawy: o zmianie naczelnych organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego i rolnictwa, o zniesieniu i zmianach podporządkowania niektórych urzędów centralnych, o zmianie dekretu o podatku dochodowym, o funduszu zakładowym, o radach robotniczych oraz o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym.

Dziś, 14 bm. w obradach plenarnych sesji nastąpi przerwa, pracować będą wyłącznie komisje, które ustosunkują się do przedłożonych ostatnio Sejmowi projektów ustaw. Obrady plenarne wznowione będą w czwartek 15 bm., trwać one będą przypuszczalnie aż do zakończenia kadencji Sejmu, tj. do 20 bm. włącznie.

Jak wiadomo, do łaski marszałkowskiej, prócz projektów ustaw, wpłynęło sprawozdanie rządu z wykonania budżetu państwa w roku 1955. Rada Seniorów postanowiła nie przedkładać tego sprawozdania Izbie w czasie obecnej sesji. Członkowie Rady stanęli bowiem na stanowisku, że wykonanie budżetu za rok 1955 należy dyskutować razem z projektem budżetu na rok 1957. Zadanie to wykona, jak wiadomo, nowy Sejm.

## Sytuacja na Węgrzech

Wszystkie niemal wiadomości z ostatniej doby świadczą o tym, że wysiłki władz węgierskich zmierzają teraz przede wszystkim do opanowania ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej i do uruchomienia możliwie największej ilości zakładów pracy poza tymi, które są już czynne. Coraz radsze wiadomości o sporadycznych wypadkach zbrojnego oporu podawane są wyłącznie przez zachodnie agencje prasowe, które potwierdzają jednak, że żadnej większej akcji powstańczej obecnie na Węgrzech już nie ma. Rozgłoszenia budapeszteńskie informuje, że w wielu ośrodkach kraju życie wraca do normy. Wznowiono wykłady na wydziale lekarskim w Budapeszcie i na uniwersytecie w Szeged. W różnych miejscowościach otwarto znowu szkoły. Na paru odcinkach wznowiono komunikację kolejową.

Wydano szereg zarządzeń w sprawie dystrybucji żywności. Rozgłoszenia budapeszteńskie zawiadamia ludność, że mimo obecnej trudnej sytuacji rząd węgierski nie przewiduje wprowadzenia kartek żywnościowych, gdyż Węgry dysponują wciąż jeszcze znacznymi rezerwami żywności, a ponadto otrzymują pomoc z krajów socjalistycznych i z Zachodu. Węgierski Czerwony Krzyż ma wysłać swych delegatów do Wiednia — aby zorganizować przewóz artykułów spożywczych i lekarstw ofiarowanych Węgom przez kraje zachodnie.

Dziennik „Nepszabadsag” stwierdza, że w dziedzinie zaopatrzenia praca wznowiona została w 70 proc. Od poniedziałku powróciło także do pracy wielu robotników w innych przedsiębiorstwach. „Nepszabadsag” zwraca uwagę ogółu robotników na konieczność powszechnego wznowienia pracy, inaczej bowiem grozi Węgom inflacja i spekulacja.

Nawiązuje się stopniowo łączność między Węgrami a innymi państwami. Tak więc, ostatnio przywrócono komunikację telefoniczną między Budapesztem a Wiedniem i Belgradem. Według pierwszych informacji uzyskanych tą drogą przez belgradz-

## KOMISJE rehabilitacyjne przy komitetach wojewódzkich PZPR

WARSZAWA (PAP). — Przy poszczególnych komitetach wojewódzkich PZPR powołano komisje rehabilitacyjne w celu rozpatrzenia spraw i przywrócenia praw członków partii tym, którzy w minionym okresie zostali na podstawie niesłusznych decyzji lub fałszywych oskarżeń wykluczeni z szeregow partyjnych. W skład komisji wchodzi znani na swych terenach działacze robotniczy.

M. in. komisje rehabilitacyjne powołano już przy komitetach wojewódzkich PZPR w Katowicach, Wrocławiu, Kielcach, Lublinie i Bydgoszczy.

## Z czterema krajami prowadzimy rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP). — Toczą się tu rokowania handlowe z delegacją rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W Bonn polska delegacja prowadzi rozmowy zmierzające do podpisania umowy handlowej na okres 18 miesięcy. Warto przy okazji przypomnieć, że NRF już obecnie jest drugim pod względem dokonywanych obrotów naszym partnerem wśród krajów rynku kapitalistycznego.

Toczą się rokowania w Belgradzie wykazują zainteresowanie Jugosławii naszym sprzętem przemysłowym, zwłaszcza zaś taborem kolejowym. Przewiduje się, że podpisany protokół przyniesie dalsze rozwinięcie współpracy w wymiany handlowej polsko-jugosłowiańskiej.

Jedną z naszych delegacji przebywa obecnie w Australii, gdzie szpiedowane jest zawarcie porozumienia handlowego. W najbliższym czasie zapowiedziany jest wyjazd dużej gospodarczej delegacji rządowej do Chin.

W korespondencji z Budapesztu Agencja TASS pisze, że coraz więcej robotników i urzędników stołecznych przystępuje do pracy. Prawie wszystkie działy miasta otrzymują już prąd elektryczny, gaz i wodę. W dzielnicach VIII i IX, które były głównymi ośrodkami powstania zbrojnego i gdzie zniszczenia są szczególnie wielkie, są w toku przygotowania do odbudowy na szeroka skalę. Przede wszystkim odbywa się naprawa sieci elektrycznej i gazowej. Regularna komunikacja miejska na razie nie funkcjonuje.

Jak komunikuje dyrekcja policji, w Budapeszcie i innych miastach jest coraz mniej wypadków grabieży i innych przestępstw. W obronie mienia państwowego i dobru osobistego obywateli biorą udział także uzbrowione oddziały robotnicze wraz ze specjalnymi oddziałami policji.

## Skarga przeciw Grecji

NOWY JORK (PAP). — Delegacja brytyjska przy ONZ skierowała do sekretarza generalnego ONZ memorandum domagające się wpisanie na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ spraw „popierania przez Grecję terroryzmu na Cyprze”. Memorandum stwierdza, że od chwili rozpoczęcia działalności organizacji wywołującej BOKA na Cyprze zginęło 196 osób. Memorandum brytyjskie oskarża rząd grecki o popieranie patriotów cypryjskich i dostarczanie im broni.

# Niestety z zaproszenia skorzystać nie możemy — mówi dyr. Dejmek

Z początkiem roku 1955 ustalono, że łódzki Teatr Nowy pojedzie na występy do ZSRR — do Moskwy, na Ukrainę i Białoruś.

Termin wyjazdu ciągle przesuwano — aż w końcu roku 1955 zawiadomiono dyrekcję teatru, że wyjazd zostaje odwołany — przy czym nie podano właściwej przyczyny tej decyzji. Natomiast ustalono, że zespół Teatru Nowego, zamiast do ZSRR, uda się w maju br. do Czechosłowacji.

Obecnie dowiadujemy się, że również i ten projekt nie zostaje zrealizowany.

— Jak sprawa wygląda naprawdę? — informujemy się u czynników najbardziej tu miarodajnych, to znaczy w dyrekcji Teatru Nowego.

— Z początkiem maja — mówi dyr. Kazimierz Dejmek — bawiliśmy w Pradze, celem ostatecznego ustalenia terminu przyjazdu, obejrzenia sal, poznania warunków technicznych — no i przede wszystkim uzgodnienia repertuaru.

Co do terminu ustaliliśmy, że najlepszym okresem dla wyjazdu naszego teatru będzie jesień. Orientacyjne

wybraliśmy miesiąc październik, jednakże termin ten strona czechosłowacka przesunęła na listopad.

Co do repertuaru doszliśmy do porozumienia z wyjątkiem „Łaźni” Małakowskiego, której nie zaakceptowano: przedstawiciele czechosłowackiego Ministerstwa Kultury tłumaczyli się tym, że chodzi im przede wszystkim o sztukę polską.

Ostatnio, kiedy w zasadzie finalizowaliśmy już wszystkie sprawy, wypłynęła ponownie kwestia repertuaru. Zaproponowaliśmy „Noc listopadową”, „Święto Winkelrida” ewentualnie „Maturzystów”.

Jednakże propozycja ta została — teraz odrzucona przez czechosłowackie Ministerstwo Kultury. Natomiast nieoczekiwanie zaproponowano nam przyjazd z „Łaźnią” i z „Maturzystami”, odrzucając kategorię „Noc listopadowa” i „Święto Winkelrida”.

Co się tyczy „Łaźni”, musimy tu dodać, że czechosłowackie Ministerstwo Kultury przewidywało tylko trzy, cztery przedstawienia tej sztuki, natomiast cały nasz pobyt w Bratysławie (3 dni) w Pradze (9 dni), w Brnie (2 dni), w Ostrawie (1 dzień) miałyby się ograniczyć do grania „Maturzystów”.

W tej sytuacji, po szczególnym przedyskutowaniu sprawy z Radą Artystyczną Teatru Nowego, uważaliśmy za słuszną zgłoszyć rezygnację z wyjazdu do Czechosłowacji, o czym też powiadomiliśmy nasze władze nadzorne.

— Jakimi argumentami uzasadniście waszą decyzję?

— „Noc listopadowa” i „Święto Winkelrida”, to spektakle reprezentatywne dla obecnego okresu rozwoju naszego teatru, jego poziomu artystycznego. „Łaźnia” natomiast jest spektaklem sprzed dwóch lat. Jeśli chodzi o „Maturzystów”, uważam tę sztukę za przyjemną, za opracowaną przyzwoicie i dobrze, zwłaszcza od strony aktorskiej — niemniej nie jest to spektakl, który wyrażałby nasze istotne w tej chwili tendencje. Naszym władzom nadzornym, które należały na nas, ażebyśmy zmienili swoją decyzję, zaproponowaliśmy inne wyjście: wysłanie do Czechosłowacji zamiast nas jakiegoś innego teatru polskiego

— Czy stanowisko wasze w tej sprawie jest definitywnie przesądzone?

— Dwuletnia epopeja naszego wyjazdu za granicę uczy, że nie należy tu wykluczać niespodzianek. Zaznaczam jednak, że wyjazd nasz do Czechosłowacji stałby się wtedy aktualny, gdyby strona czechosłowacka zaakceptowała repertuar jaki przedstawiliśmy. Przykro nam, że w tej sytuacji nie możemy odwiedzić naszego bratniego narodu, niemniej na decyzję naszą wpłynęły tu względy natury czysto artystycznej.

Rozmowę przeprowadził M. J.

## Nie Wydział Oświaty lecz Zarząd Szkolnictwa

Z dniem 1 stycznia nastąpi reorganizacja Wydziału Oświaty Prez. RN m. Łodzi DOSZ podległy dotychczas DOSZ zostanie podporządkowany władzom terenowym.

Zaś Wydział Oświaty zmieni nazwę na Zarząd Szkolnictwa. Opracowuje się obecnie nową strukturę, która uwzględni te zmiany w nowej placówce oświatowej.

# 600-milionowe Chiny z sympatią patrzą na zmiany w Polsce

Poniżej zamieszczamy korespondencję z Pekinu H. Samsonowskiej pt. „W Chinach o Polsce”.

W Chinach Polska od początku mego podróży nie wydawała mi się wcale tak daleka jak jest w istocie. Słowo „Polan” przyjmowane jest wszędzie skwapliwym kiwnięciem głowy i serdecznym uśmiechem. „Polan” po chińsku „Polska” — to polscy specjaliści, którzy budują cukrownie, to traktory „Ursus” w chińskich stacjach maszynowych. „Polan” to nasze poczciwe samochody „Warszawa”, których tutaj prawdziwe zatrzęsienie. Przejechałam nimi wiele kilometrów w różnych prowincjach Chińskiej Republiki Ludowej. „Kukuleczkę” śpiewała mi młodzież na statku, gdy płynęłam Jang-Tse-Kiangiem, „krakowiaka” tańczono z igrasce krakowską fantazją oglądałam podczas zabawy w Pałacu Letnim.

Przekonałam się o tym szczególnie w ciągu ostatnich tygodni, które przyniosły tak doniosłe zmiany w naszym kraju. Byłam w dalekiej prowincji Hunan, kiedy prasa chińska przyniosła wiadomość o VIII Plenum KC naszej partii. Tego dnia moi chińscy przyjaciele przybiegli do mnie z rana z gazetami. Mój tłumacz, tow. Czen-Szi starał się jak najdokładniej przełożyć treść komunikatów i korespondencji agencji Sinhua z Watszawy. Korespondencja donosiła w gorących słowach o nastrojach w naszej stolicy, w czasie trwania VIII Plenum, o o-

gromnym entuzjazmie społeczeństwa polskiego na wieść o wynikach obrad. W ciągu tych dni do słowa „Polan”, którym witano mnie w czasie mych dziennikarskich wędrowek dodawano często słowo Gomulka.

Uchwały VIII Plenum przyjęto z miejsca nadzwyczaj serdecznie, powitano z uznaniem zmiany, jakie zaszły w naszej partii, zapowiedzi zmian w polityce wewnętrznej. Ten ton przebiegał w deklaracji rządu Chińskiej Republiki Ludowej — w artykułach „Zemminzjiao”.

Wierzę, że w dniach tak ważnych, daleko od kraju, nie czułam się tutaj samotnie właśnie dzięki życzliwości i szczerzej sympatii z jaką spotkały się tutaj wydarzenia w naszej ojczyźnie. Ta sympatia i poparcie społeczeństwa chińskiego i KPCh, są zupełnie zrozumiałe w kraju, gdzie polityka partii i rządu od pierwszych chwil wypracowuje wiarygodny model socjalizmu, twórczo stosując zasady marksizmu-leninizmu w konkretnych warunkach Chin.

W ostatnich dniach często rozmawiałam na tematy polskie z przedstawicielami zarówno partii jak i różnych grup społecznych. Członek KC KPCh, zastępca kierownika wydziału propagandy, towarzyszył Ho Czaomu, rozmawiał długo ze mną na temat VIII Plenum naszej partii i sytuacji w Polsce. Wiemy — powiedział towarzyszył Ho Czaomu — że naród polski nie szczędził trudu żeby budować socjalizm wraz z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej. Chociaż nasze kraje znajdują się tak daleko od siebie, bardzo interesujemy się wszystkim co się dzieje w Polsce. Jesteś dla nas to nowe kierownictwo PZPR zostało serdecznie przyjęte przez nas. I tylko takie kierownictwo, które cieszy się pełnym poparciem i zaufaniem narodu może rozwiązywać trudne problemy, jakie wynikają w trakcie budownictwa socjalizmu, może prowadzić za sobą naród. W naszej partii towarzysze bardzo interesują się zmianami, jakie za-

szły u was, studiują wasze doświadczenia. Jesteśmy pełni uznania dla ofiarności polskiej klasy robotniczej, jej gotowości przewartościowania trudności gospodarczych.

Kierownik Wydziału Międzynarodowego Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych — tow. Liu Sian-sie, powiedział: „Uważamy że ten głęboki ruch zmierzający do demokratyzacji we wszystkich dziedzinach życia, ma ogromne znaczenie dla wzrostu aktywizacji mas, dla umocnienia jedności polskiego narodu”. Towarzysz Liu Sian-sie nie szczędził wyrazów uznania dla polskiej klasy robotniczej.

Ostatnie tygodnie — powiedział — wykazały wysoki poziom świadomości politycznej i klasowej polskich robotników, którzy nie dali po słuchu wrogom socjalizmu, walcząc konsekwentnie o to, by ustrój ten budować lepiej niż dotychczas. Narodowi chińskiemu nieobce są wyrzeczenia, trudy i ofiarności. Nasze życie jest jeszcze surowe i skromne. Jesteśmy razem z wami i w waszych sukcesach, i w waszych trudnych dniach.

I jeszcze kilka fragmentów z rozmowy z członkami Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, która jest odpowiednikiem naszego Frontu Narodowego. Chociaż dzieli nas ogromna przestrzeń — powiedział tow. Je-To-i — jesteśmy jedną rodziną i sprawy waszej Ojczyzny leżą nam na sercu. Cieszą nas procesy, które za chodzą u was — mówił tow. Mei-Ken-pin — popieramy dążenie waszego narodu do socjalistycznej demokracji i sprawy troskę o to, by polityka gospodarcza odpowiadała zasadom socjalizmu. Życzymy wam, żeby budowa nowego ustroju posunęła się teraz szybkimi krokami naprzód. Nie ulega dla nas wątpliwości, że teraz bardzo umocni się jedność w waszej Partii i w całym narodzie. A jednocześnie jeszcze mocniej zacieśni się braterskie więzy w całej rodzinie naszych narodów, które budują socjalizm.

Jakże miło jest słyszeć te słowa uznania i otuchy od chińskich towarzyszy. Wierzę cię mi, tutaj Polska wcale nie wydaje się tak daleka jak jest w istocie.

H. SAMSONOWSKA.

## Nowe punkty handlu prywatnego w Łodzi i województwie

Do wydziałów handlu przydywów rad narodowych w Łodzi i miastach powiatowych tego województwa wpłynęło w ostatnim czasie ponad 350 wniosków, dotyczących uruchomienia nowych sklepów i innych prywatnych punktów handlowych. M. in. 124 takie wnioski zgłoszono w Łodzi, 36 w Piotrkowie, 20 w Łowiczu i 32 w Radomsku.

Większość zgłoszeń stanowią wnioski dotyczące otwarcia sklepów lub uruchomienia straganów, prowadzących sprzedaż artykułów spożywczych — głównie nabiału i drobiu.

Dotychczas wydziały handlu udzieliły 106 zezwoleń na otwarcie nowych placówek handlowych, z tego ponad 70 w Łodzi.

Od początku 1957 r. rozpoczęła w Łodzi działalność także placówka prywatnego handlu. Będą to zaplanowane sklepy prywatnych i innych tzw. składnicę skupu drobnej wytwórczości.

## RECITAL Ewy Bernathovej

Wybitna pianistka czeska, Ewa Bernathova, odbywająca obecnie tournée artystyczne po naszym kraju, wystąpi we wtorek, 20 listopada na estradzie Filharmonii Łódzkiej.

Na recital złożyła się następująca utwory: Sonata op. 20 Vorkisa, słynna Sonata h-moll Liszta, Ełuda, Pastorale i Polka — Bohuslava Martinu, Rondo C-dur, 6 ballad składowych Bartoka, wreszcie popularne tańce z Maroszeku Zoltana Kodaly.

## 16 bm. plenum DKFN Łódź - Widzew

Plenum Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego Łódź-Widzew z udziałem przedstawicieli Obwodowych Komitetów FN odbędzie się w piątek, dn. 16 bm., o godzinie 17 w lokalu własnym przy al. Armii Czerwonej 77.

Przywołanie skarg i załatwienie przez członków DKFN odbędzie się w tym samym lokalu w każdy piątek od godz. 17 do 19.

## Zewsząd po trochu

Już w ciągu najbliższych dni otwarte zostaną potężne stawiska w rejonie Irkuckiej elektrowni wodnej i połaci Angary rozleją się w nowe wielkie morze sztuczne, ciągnące się od Irkucka aż do Bajkału. Morze to mieć będzie 70 km długości i 25 km szerokości. Z terenów obecnego „Morza Irkuckiego” usunięto ponad 2.000 domów mieszkalnych i prawie 1.100 budynków gospodarczych oraz wyrąbano 12.147 hektarów lasu. „Morze Irkuckie” zabezpieczy ciągłość pracy elektrowni przez cały rok, wypłynie powadnie na zmieniającym klimacie oraz na życie gospodarcze tego rejonu ZSRR.

W Mediolanie nastąpiło zamknięcie wystawy plakatu polskiego. Ekspozycja — licząca plakaty wykonane przez grafików polskich — udośćpioną były publiczności od 24 października do 6 bm. Wystawę zwiedzało dziennie około 1.000 osób.

Dziennik „Journal d'Alger” z 10 bm. podał, że w odległości około 800 km na południe od Algieru, na Saharze odkryto pola naftowe, które zawierają mają około 1 miliarda ton ropy. Pola te leżą blisko 100 km długości i tyleż szerokości. Znajdują się w rejonie Hassi-Messaoud o kilkadziesiąt kilometrów na południe od Uargla. Pierwsze wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej w tych okolicach rozpoczęły się w ubiegłej wiosny. „Journal d'Alger” pisze, że ropa naftowa w nowo odkrytych złożach znajduje się na głębokości około 3.000 stóp. Zasoby tych złóż w razie gruntownej ich eksploatacji mogłyby pokryć zapotrzebowanie Francji na ropę naftową w ciągu 50 lat — twierdzi cytowany dziennik.

W szybkim tempie posuwają się prace przygotowawcze do budowy największego w NRD kombinatu chemicznego „Schwarze Pumpe”. Już obecnie przy robotach związanych z układaniem bocznicy kolejowej, budowie placówek kulturalnych, ambulatorium oraz innych, zatrudnionych jest około 7 tys. osób.

W Krakowie odbyło się zebranie miejscowego świątelnika lekarskiego, który wystąpił z wnioskiem ponownego powołania do życia izb lekarskich.

## Pytania i odpowiedzi w Klubie MPiK

W sobotę, 17 listopada, o godzinie 19, odbędzie się w Klubie MPiK kolejna „Wieczór pytań i odpowiedzi z dziedziny prawa międzynarodowego, cywilnego, karnego i administracyjnego”. Odpowiedzi udzielić będą znani w Łodzi prawnicy.

Uwaga: Klub MPiK oraz TWP proszą wszystkich zainteresowanych o wcześniejsze składanie pytań na piśmie do skrzynki zaadresowanej w Klubie MPiK, Piotrkowska 80.

Ze smutku naszych czasopism kulturalnych w dalszym ciągu nie schodzą wypadki ostatnich tygodni. W „NOWEJ KULTURZE” Jerzy Piórkowski, w artykule „Polska jest Polska” omawia psychologiczne i historyczne podłoże wydarzeń październikowych — rewolucji, jak pisze autor — która odbyła się bez jednego strzału. Zdaniem autora są one jakas wypadkowa osiemdziesięcioletniej walki i doświadczeń polskiego ruchu robotniczego.

Wiele miejsca poświęca się „upiorom” naszego życia minionego okresu. Zafalszowywanie prawdy historycznej odbywało się we wszystkich dziedzinach życia. W tym samym artykule Jerzy Piórkowski pisze:

„Urządzano roki „Odrodzenia” i „Oświecenia” hucznymi i z akademiami. Siedzono za co starszą twórczością plebejską z wielką uwagą i benedyktyńską cierpliwością. Prosty polski człowiek chodził na „Fircyka w zalotach”. Im dalsza była data historyczna ze świetnej naszej przeszłości, tym większe miała szanse pozostać rocznicowym blaskiem. Docełował się pięknego, pełnego wydania Sienkiewicz. Ołowek cenzora postawił „imprimatur” przy „Wirach”. Ale zadziwiała ręka, gdy trzeba było dać zgodę na pełne wydanie Zeromskiego. Odkrywano „Grzech” — a „Różę” wygnano do prohibitorów bibliotek. Wszystko, niemal co dyszał walką ofiarą i krwią męczeńską tej najbliższej rewolucji polskiej — było podejrzane. Latwiej było wydać „Huragan” Gasterowskiego, aniżeli powiedzieć pełnym głosem o „Dąbrowszczykach”. Jeśli dzisiaj mówimy o złych upiorach, które odchodzą z naszego życia, to nim odleca do reszty, nim po nich wszelki ślad zaginie przyjrzyjmy się dobrze, gdzie one swoim zwycięstwem najlepiej i najchętniej ucztowały. Nie po to, aby zbierać materiały do historycznych anegdot, ale po to, aby wiedzieć, w jaki sposób gotowano nam śmiertelny ciós...”

Analiza wypadków październikowych, również nieco historycznie, zajmuje się w „Nowej Kulturze” Krzysztof Teodor Toeplitz. W artykule pt. „Rozsądek jest bohaterstwem” pisze on m. in.

„...Październikowy przełom był pierwszą w dziejach Polski rewolucją, którą wygraliśmy rozsądkiem, spokojem i opóźnieniem. Może dlatego jest to w grun-

cie rzeczy pierwsza rewolucja, którąśmy w ogóle wygrali, a w każdym razie mamy szanse wygrać, pierwszą od czasów Mieszka I. Jeśli oczywiście nie zrobi nam sięagle za naszych narodowych cech, naszych kontusz, karabel, panie dziejów, butelek z benzyną i beprzekładnego bohaterstwa — jedynie w ciągu wieków rekompensaty za polską nędzę i zacofanie.

Powinno bowiem powstać kiedyś dzieło o zależności polskiego narodu od bohaterstwa zbrojnego od stopnia zacofania cywilizacyjnego naszego kraju. Traktat

## Co piszą inni Nasze sprawy

tem mógłby udowodnić, że w momentach zbrojnych i słynnych powstań narodowych zachowywaliśmy się przeważnie jak ludzie nie mający nic do stracenia, którzy nic nie ryzykują, bo i tak nic nie mają. Efekt tego był zawsze jednakowy: nędzarz, który rzuca się w wir walki i zostaje okaleczony, nie może być niczym więcej, jak tylko okaleczonym nędzarzem. W tym to efektywnym stroju pechaliliśmy się później do stołów biesiadujących zasobnie narodów Europy i tłumiliśmy w sobie wściekłość, że dyskretnie zatykano sobie nosy przed naszym świętym „narodowym wiewem” i rzucano kilka wyraźnie zdawkowych komplementów pod adresem drogiej nam szczytu łachmanów... Traktat, umowa, układ, nawet kompromis jest formą handlu, wzajemnej wymiany. Nie można handlować z kimś, kto nie ma nic do sprzedania...

„Dziś, jak wskazują na to ostatnie dni, idzie o wielką stawkę — o realność naszych najcenniejszych zdobyczy, o uratowanie demokracji, o suwerenność.

I po raz pierwszy stajemy wobec takiej sytuacji, gdzie nie bohaterski zryw, ale właśnie (równie bohaterskie moralnie) uszczepienie się od gwałtownych gestów jest gwarantem zwycięstwa...”

Kazimierz Koźniewski, na łamach „Prze

glądu Kulturalnego” w artykule „Wychowywać, nie karać!” zajmując się sprawą uwarunkowanych niedawną skandalicznych warunków życia w domach poprawczych dla młodzieży — w Keyni, Koronowie i innych. Zdaniem autora źródłem zła nie należy szukać w ludziach, kierujących zakładami.

„Ludzi dobierało się i dobierać się będzie zawsze — pisze autor — do pewnych określonych zadań i potrzeb... Jeżeli nie chcemy paść ofiarą personalnych mistyfikacji i doszukiwać się winnych tam, gdzie ich nie ma — musimy sięgać zawsze dalej, niż do wydziałów kadru... Musimy choćby dlatego, że zmieniając ludzi, a nie zmieniając zasad działania, osiągniemy równie niezadowalające rezultaty, jakbyśmy chcieli zmienić zasady, a nie zmieniać ludzi...”

Zdaniem autora, że się dzieje w domach poprawczych, bo w naszym Min. Sprawiedliwości zwyciężyła zasada karności, a nie wychowywania przestępczej młodzieży. Kierownik jednego z domów został skarczony za to, że wprowadził zbyt familiarnie, zbyt miłe stosunki wśród pensjonariuszy. Forsowano zasadę, że dom poprawczy ma być rodzajem więzienia.

„W rozsyłanym obecnie — pisze K. Koźniewski — projekcie Kodeksu Karnego, w którym zasady te świecą pełny tryumf, mówi się o sędach karnych dla nieletnich, co w samej nazwie wskazuje już kierunek działania tych sądów... W projekcie Kodeksu Karnego znajdujemy nawet powiązania między karami dla nieletnich, a najwyższymi karami dla dorosłych. Mówi się o takich przestępstwach, czy zbrodniach nieletnich, z które dorosły otrzymuje karę 25 lat więzienia, czy karę śmierci. Jakby ten sam czyn popełniony przez nieletniego, był tym samym czynem, jaki popełnia człowiek dorosły. W rzeczywistości jest to czyn zupełnie inny, gdyż poczynany z innej świadomości...”

A więc nie metody wychowywania, a karności. W takim stanie rzeczy domy poprawcze stają się rodzajem więzienia. I wydaje się, że Kazimierz Koźniewski ma zupełną rację, domagając się zmiany stosunku prawnego wobec przestępców nieletnich. To w konsekwencji przyniesie zmianę systemu prowadzenia domów poprawczych.

(tw)

# Nowa reforma szkolnictwa usunie stare błędy

— Jak przebiega proces demokratyzacji życia szkoły w Łodzi?

— Proces demokratyzacji na terenie szkoły przebiega wolno. Rada pedagogiczna, która ma kierować placówką, nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Zwiększa w dziedzinie budżetowo-gospodarczej działalność niektórych rad jest zbyt nikła, co w dużej mierze wiąże się z brakiem kolejalności w pracy rady.

W zakresie dydaktyki jest lepiej. Liczne są głosy nauczycieli domagające się wprowadzenia w szerszym zakresie jawności życia. Wśród nauczycieli panuje duże ożywienie, rośnie zapal i chęć do pracy. Swoboda wyrażania własnych poglądów i zajmowania własnego stanowiska wychodzi na dobre zarówno nauczycielowi jak i uczniowi.

— Jakie zmiany nastąpią w programie nauczania?

— Zmiany zmierzają do prostowania dotychczasowych błędów i wypaczeń w programie nauczania. Wyrażają się one w ograniczeniu materiału naukowego. Niektóre partie materiału przesunęły się do następnych klas.

Znane były dotychczas wypadki, np. w technice zawodowych, obciążenia uczniów materiałem z zakresu materiału naukowego politechniki. Z tym, rzecz prosta, kończymy. Widać już zmianą jest zawieszenie nauki o Konstytucji (NoK). Zamiast niej odbywa się godzina wychowawcza. Materiał do dyskusji stanowią mają artykuły prasowe.

Ośrodki doskonalenia kadr oświatowych już zaczynają pracować z nauczycielami nad samodzielną interpretacją tych wszystkich dziedzin nauczania, które uległy błędemu naświetleniu.

— Jak wygląda sprawa nowych podręczników?

— Podręczniki obecne wykażą wiele błędów. Były one opracowane w okresie stalinizmu. Niestety, musimy z nich do tej pory korzystać.

Trzeba jednak pamiętać, że wydanie nowego podręcznika wiąże się nie tylko z wprowadzeniem do jego treści niezbędnych zmian. To również sprawa papieru, kosztów druku itp. Po tym nowym podręczniku nie ma się ukazać, zanim nie zostanie opracowany nowy program nauczania. A prace nad zmianą programu jeszcze nie są ukończone.

Dlatego obecnie w procesie nauczania decydującą rolę odgrywa wycieczka polityczna i inteligencja nauczyciela. Musi on wiedzieć, jakie partie materiału wykorzystywać z podręcznika, a jakie pominąć.

— Czy zmiany obejmą tylko podręczniki historii i literatury?

— Nie. Niezawodnie ulegną zmianie również podręczniki matematyki, biorąc pod uwagę wiele fałszywych wskaźników planów gospodarczych i innych danych statystycznych. Podobnie jest z biologią. Wiele błędnych teorii było pochodzących z logów radzieckich, np. Lepieszynskiej, Lysenki, (patrz: „Problemy” — przyp. red.). Wszystko to zmusza nauczyciela do bardziej samodzielnej pracy.

— Czy nowe zmiany w

## na barometrze

Mglisto, mokrą i nadal chłodno — tak w jednym zdaniu można by określić dzisiejszą pogodę. Gęste chmury, którym zasnuła będzie dzisiaj niebo, wróżą drobne opady w postaci deszczu, listopadowych mżawek, a na wet śniegu. Temperatura nadal bez większych zmian.

Jutro przewiduje się stopniowe ochłodzenie.

Głębokie przemiany torują sobie drogę również w naszym szkolnictwie. Ostatnia narada w Ministerstwie Oświaty określiła najbliższe zadania szkoły. Na ten temat przeprowadziliśmy wywiad z kierownikiem Wydziału Oświaty Prezydium RN m. Łodzi Szymczykiewiczem i jego zastępcą — Czechowskim.

szkolnictwie dotyczą także nauki religii?

— Obecnie komisja episkopatu omawia z naszym rządem sprawę nauczania religii. Ministerstwo Oświaty stoi nadal na stanowisku, że szkoła powinna być świecka, a nauka religii jest i będzie sprawą prywatną ucznia i jego rodziców.

— Czy zmieni się obecnie rola organizacji młodzieżowej w szkole?

— O ZMP trudno jeszcze powiedzieć, gdyż organizacja ta ma przejść do nowych form pracy. Widoczne zmiany zaszyły natomiast w harcerstwie, które zdobywa sobie coraz większą popularność. Nowa struktura harcerska przystosowana jest bardziej do zainteresowań i możliwości młodszej młodzieży, co niewątpliwie przyczyni się do lepszych wy-

ników w nauce i do ukrośnienia chuligańskich wyburków.

— Jak więc należy ocenić obecną sytuację w szkolnictwie?

— Na sytuację w szkole rzutuje ogólna sytuacja w naszym kraju. Dokonywane obecnie głębokie i zasadnicze zmiany w życiu politycznym i gospodarczym nie pozostają bez wpływu i na szkolnictwo. Przeprowadzana obecnie reforma całego systemu nauczania pod względem organizacyjnym i merytorycznym wyeliminuje z życia szkoły wiele istniejącego jeszcze zła, będącego pozostałością minionego okresu.

Rozmawiała: L. GUTKOWSKA

## Dotychczas dawało niewiele teraz ma dawać więcej

— „Jestem właścicielem domu jednorodzinnego, który sam zajmuję od roku 1934. Proszę o wiadomość czy można zmusić mnie do należenia do Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości”.

Tak pisze do nas Kazimierz Dominik, przysyłając jednocześnie pismo Zrzeszenia, wzywające go do zapłacenia składek od dnia 1.X.55 — 30.IX.56 w sumie zł 18.30.

Sprawa przynależności do Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości jest, jak sama nazwa wskazuje bezsporna. Czy obowiązuje to jednak osoby posiadające domki jednorodzinne?

Jak oświadczył kierownik biura Zrzeszenia — nie. Jeśli bowiem ktoś wyraża sprzeciw, Zrzeszenie przyjmuje to do wiadomości i nie nalega na przyjęcie członkostwa.

Naszym zdaniem wyjaśnienie to winno znaleźć się na formularzach wysyłanych do właścicieli domków jednorodzinnych. Powinno też w tych wypadkach skreślone być zdanie mówiące, że: „Niewpłacenie powyższej sumy w terminie 2-tygodniowym od dnia otrzymania niniejszego pisma spowoduje wszczęcie kroków egzekucyjnych”.

Wyjaśnianie się jednak sprawa: być albo nie być członkiem Zrzeszenia. Innymi słowy czy opłaci się właścicielowi domku ta przynależność?

Co daje Zrzeszenie swemu członkowi? Prawdy mówiąc, do zeszłego roku dawało ono niewiele, choć też niewielka była opłata, wahająca się od 1 do 2 zł miesięcznie. Obecny rok jest o tyle inny, że Zrzeszenie zajęło się na serio kwestią pomocy właścicielom w wykonywaniu remontów. W III i IV kwartale br. rozdano nieodpłatnie dużą ilość materiałów budowlanych, które pozwoliły na wyremontowanie 400 domów. Niezależnie od tego po raz pierwszy dzielnicowe rady na rodzimym na skutek prób ze stro-

ny Zrzeszenia przeprowadziły tzw. społeczną akcję rozdania materiałów budowlanych dla prywatnych właścicieli nieruchomości.

Najlepiej wypadła ta akcja w trzech dzielnicach Łodzi: Chojnach, Rudzie i Widzewie, które dotychczas przydzieliły materiały Zrzeszeniu wystarczające na remont 220 domów. Niestety akcja ta nie chwyciła w pozostałych dzielnicach. Ciekawe, dlaczego? Wiadomo przecież, że prywatne posesje potrzebują również remontów, a nieodpłatnie domów pociągają za sobą kompletną ruinę. Łódź posiada w tej chwili większą ilość domów prywatnych niż miejskich. Zrzeszenie liczy przynajmniej 14 tys. członków. Dlatego też stosunek do pozostałych czterech dzielnicowych rad narodowych — Bałut, Staromieście, Śródmieście i Polesia jest zupełnie niezrozumiały i niewłaściwy.

Kas.



### Nie jestem drobiazgowy

Jest taka mała sprawa, obok której nigdy w naszej Filharmonii nie moge przejść obojętnie, która jeszcze przed rozpoczęciem koncertu w pewnym stopniu psuje mi nastrój. Chodzi mi o programy, bez których trudno przecież zajmować miejsce na sali. Mówiąc ściślej: chodzi mi o cenę tych programów. Jeden kosztuje zł 2.50.

Przejrzyjmy jeden z programów, na przykład VII koncertu symfonicznego (Holskiego, Debich). Na pierwszej stronie napis: Państwowa Filharmonia w Łodzi, niżej: PROGRAM. Na drugiej, w środku, pod tytułem: Redakcja programów — Janusz Cegiela. Trzecia strona, znów: Państwowa Filharmonia w Łodzi, Dyrektor Edmund Bugajski, Kier. Art. Witold Krzemieński. Niżej, PROGRAM NR 7. Wreszcie na stronie czwartej znajdziemy potrzebną informację o programie wieczoru, kolejność pozycji muzycznych. Na całej stronie 5. portret Debicha, na 6 portret Holskiego, na 7, 8 i 9 również ważne szczegóły o kompozytorach i utworach wieczoru. Dziesiąta strona zajmuje kalendarzyk koncertów, na jedenastej wymieniony jest zespół orkiestry, a na ostatniej, 12 wiadomość najważniejsza, dla której trzeba całej strony: cena zł 2.50.

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi na „Krakowiaków i górali” wydrukował program, który kosztuje wprawdzie 3 zł, ale ma 12 stron. „Don Karlos”, 26 stron za 2 zł, „Nauczyciel tańców” w Powszechnym — 24 strony 1,50 zł, „Celestyna” — 32 strony — zł 1,50. Chyba dość wymownych przykładów.

Z 12 stron programu VII koncertu w Filharmonii, niezbędnych, istotnie potrzebnych jest najwyżej sześć. I za te słuchacz płaci zł 2,50. Dia-

czego? Dlaczego prawie w każdym programie muszą być portrety doskonale nam znanych dyrygentów, którym chyba nie zależy na zdobywaniu popularności w taki sposób?

Wydaje mi się, że skromnie drukowany cotygodniowy program Filharmonii, przy racjonalnym wykorzystaniu miejsca, powinien kosztować 1 zł, a w wypadku wyjątkowym 1,50 zł. Wydaje mi się, że w obecnym okresie szczególnie walki o niższą cenę i oszczędne dysponowanie wszystkimi materiałami nie stać nas na rozrzutność. Dlatego sądzę, że tych kilka uwag nie jest pozabawionych słusznosci. Dlatego pozwalam sobie przekazać je pod rozważenie dyr. Filharmonii w Łodzi.

Z. OLEWIŃSKI

## „Dziennik Łódzki” można prenumerować za granicą

Wobec licznych zapytań czytelników, którzy pragną wysłać „Dziennik Łódzki” krewnym za granicą — informujemy osoby zainteresowane, że prenumeratę naszego pisma za granicę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 W-wa. Cena prenumeraty: kwartalna zł 19,50, półroczna zł 39, roczna zł 78.

Prenumeratę ogłoszoną do 10 danego miesiąca „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca, przy czym prenumeratę można zamawiać na okres kwartalny, półroczny lub roczny.

### SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA.

Na Okęciu w Warszawie przeżywamy chwile zdenerwowania: polecimy, czy nie? Pogoda fatalna, mgła, a parę kroków nie wieść. W takich warunkach nie ma mowy o starcie. A przecież jeśli dziś nie dostaniemy się do Kopenhagi, a stamtąd tego samego dnia do Amsterdamu, spóźnimy się na samolot do Melbourne, a następny odlataje dopiero za tydzień i jest w dodatku „obłożony” do ostatniego miejsca. Ale mgła się rozprasza a wraz z nią pesymistyczny nastrój. Lecimy!

W samolocie „LOT” jest nas pięciu pasażerów, jakaś para amerykańska nie odrywająca się niemal wcale do siebie i trzech Polaków. Mijamy Łódź, lecąc na północ w kierunku Kopenhagi. Ale w maszynie coś nawala i lądujemy w Gdańsku. Tutaj na rozgrzewkę krótka zaprawa w ping-ponga z załogą lotniska i — start do Kopenhagi. Lecimy w tak gęstej mglenie, że za oknami dosłownie nie widać. Na słowo wierzymy stewardessie, że minieśmy Bornholm i zbliżamy się do Dani. Mgła opada. Szybujemy nad obłokami, które wyglądają jak góry waty cukrowej, nakretanej na patyki na ulicach naszych miast ku wielkiej ucielesze dzieciarń.

Godzina 14.30, lądujemy w Kopenhadze. Na lotnisku pilot, regulujący ruch nieczym polejant na skrzyżowaniu ulic. Na taśmie cementu posuwa się w różnych kierunkach kilkanaście maszyn. Właśnie amerykański biały czteromotorowiec odrywa się od ziemi a tuż za nim inna maszyna szykuje się do rozbiegu.

Pierwsze wrażenia na obcej ziemi — przyjemne. Witają nas rozemśniane buźki dziesięciu duńskich w mundurach lotniczych. Niemal cała obsługa portu kopenhaskiego to kobiety. W poczekalni „Transit” dla pasażerów lecących dalej, czekamy na samolot mający nas dowieźć do Amsterdamu. Chwile wyczekiwania wypełnia nam oglądanie urządzonych z gustem gablot i stoisk z mnóstwem eksponatów duńskiego wyrobu — od zabawek do pysznych serów. Poczekalnia wygląda jak bombonierka. Na wielu wyrobach słynna duńska syrenka śledząca na kamieniach. Porcelana, plastery, odzież, obuwie. Dlatego u nas nie praktykuje się tego zwyczaju, przecież i my mamy się czym pochwalić przed cudzoziemcami?

Godzina 10.10. Czteromotorowy samolot linii skandynawskiej SAS zabiera nas na swój pokład, by punktualnie o godzinie 13 wysadzić nas w

Rozpoczynamy dziś druk reportażu red. Adama Ochockiego, naszego specjalnego wysłannika do Australii, który jako jeden z pierwszych dziennikarzy polskich przybył już do Melbourne, by relacjonować nam przebieg XVI Igrzysk Olimpijskich. Najświeższe informacje z ostatnich przygotowań do Olimpiady wysłannik nasz podaje nam radiotelefonem „na gorąco”, korespondencje z podróży i pobytu w Melbourne nadsyła pocztą lotniczą. (Red.)

Amsterdamie. Tu dostajemy lekcję zenującej nas grzeczności. Holendrzy są uprzejmi do przesady. Formalności wizowe i bagażowe trwają parę chwil. Każdy chce się czymś nam przysłużyć. A w hotelu „American”, dokąd nas skierowano, cały personel momentalnie staje do naszej dyspozycji. Urzędniczka z recepcji jedzie z nami winda, by osobiście pokazać nam pokój. Nasze, sympatyczne pracownice hotelowe w Polsce zdołają się co najwyżej na określenie piętra. Holendrzy

## Notatnik australijski Między niebem a ziemią

to naród żyjący w dużej mierze z turystów. Dobrze pojęty interes plus wrodzona uprzejmość robią swoje: czujemy się tu doskonale, tym bardziej, że hotel urządzone jest komfortowo.

### NIEDZIELA, 28 PAŹDZIERNIKA.

Odlatujemy dziś o 18, mamy więc sporo czasu, by pospacerować po mieście. Wczoraj wieczorem pokręciliśmy się tylko trochę po ulicach i formalnie oszołomieni wróciliśmy do hotelu. Amsterdam jest piękny. Tak gustownie i bogato urządzone wystawy sklepowe nie widziałem w żadnym z mijanych po drodze miast. Mnóstwo tu sklepów jubilerskich. Ale i okna sklepów odzieżowych kapla od przepysznych. Na ulicach czystość, nawet niedopalka papierosa nie znajdziesz. Młodzi obejmują się swobodnie na ulicy, nie krapując się zupełnie obecnością przechodniów.

Niezliczona ilość samochodów parkujących pod gołym niebem. Amsterdam ma dużo wozów, mało garaży. Na ulicy parkują również rowery, pozostawiane tak przez właścicieli na całą noc. Przed naszym hotelem należałem 27 sztuk. Rano, gdy wyjecha-

lem oknem było tylko 17. Ukradki? Ależ skąd! Po prostu właściciele słabych rumaków korzystając z ładnej pogody przysnęli wcześniej, by pojechać na wycieczkę za miasto. Na każdym kroku można się spotkać z przykładami powszechnego, wzajemnego zaufania. Oto przed sklepem zajął się wieczorem samochód, wysiadła z niego właściciel z upolowanym zajęciem w rękę. Wyjmując kluczyk i otwierając drzwi swego przedsiębiorstwa, zostawia szaraka i wychodzi, zamykając

sklep na całą noc tym samym jednym kluczykiem. Sklep zostaje na całą noc bez antab, bez krat, bez klódek.

Amsterdam to miasto rowerzystów. Rowerem jeżdżą młodzi, starzy i bardzo starzy. Kelnerzy w restauracjach nie mówią „kółka”, nie zdążysz zamówić piwa czy napoju, gdy ci go już niesie uśmiechnięty kelner. Każdy tramwaj ma skrzynek do listów — wygodne urządzenie, bo przecież tramwajem każdy często jedzie, nie trzeba więc szukać skrzynki pocztowej na ulicy.

I coś dla pań: na Zachodzie modne są pantofelki tylko na wysokim eszpińskim obcasie. Innych się nie nosi. Moda nie ominęła również dziedziny kulinarnej. Tak, jak kiedyś, używano wyłącznie noży o krótkich trzonkach i długich ostrzach, dziś lansuje się tu uparcie noże o długich trzonkach i krótkich ostrzach.

Gdy wyjeżdżałem z Warszawy kolega podał mi adres swych krewnych w Amsterdamie, prosząc bym do nich zadzwonił. Ponieważ zostaliśmy na cały dzień, postanowiliśmy złożyć wizytę znajomym mego znajomego. Cała rodzina gościła w komplecie. Był bardzo wzruszeni. To Polacy. Matka po-

chodzi z Białogostoku, zięć z Łodzi. W Holandii matka została babką i jest szczęśliwa, przedstawiając mi z dumą troje szczebioczących wyłącznie po holendersku wnuków. Ale babka, córka i zięć doskonale mówią po polsku, chociaż dwadzieścia lat są w Holandii. Proszę, żeby im przysłał polskie książki i gazety. Żywo interesują się ostatnimi wydarzeniami w Polsce. „Teraz powinno się u was zmieniać na lepsze” — mówi z przekonaniem. Proszę mnie, żebym koniecznie ich odwiedził w powrońnej drodze. Pokażą mi szczegółowo miasto, zwiedzą rezydencje królewskie, szlifierne szachownic kamieni, z których Amsterdam słynie na cały świat.

Gościenna rodzina odprowadza mnie na lotnisko. Pytam jakimi celowi stają haki z kółkami na każdym domu. To urządzenia do wciągania przez okno mebli, żeby się nie niszczyły wąskie klatki schodowe. W tym momencie następuje u mnie pierwszy przypływ tęsknoty. Przed oczyma staje mi poharatana klatka schodowa w naszym domu, dopiero oddany do użytku bloku...

Godzina 18. Na Schipholu — wielkim lotnisku w Amsterdamie tłumy, które przybyły pożegnać swych olimpijczyków odlatających do Melbourne tym samym co i my samolotem. Tłumy wiwatują, trzaskają kamery fotograficzne. Pojeżdżą Super-Constellation holenderskich linii lotniczych KLM gotowy do startu. Warczą śmigła kolejno zapuszczanych motorów. Sławy potwór wzbija się w górę. Pod nami rozjarzony światłami Amsterdam.

Do Rzymu przylatujemy o 21.30. Tu już nie to co w Kopenhadze i Amsterdamie. I port lotniczy skromniejszy i obsługa nie taka uprzejma. W pewnej chwili myślałem nawet, że jestem w jednym z naszych lokalów. Kelner w poczekalni portu lotniczego koniecznie chciał naciągnąć kłosek z nas na jeden koniak. Włosi w skupieniu spożywają swoje narodowe spaghetti, które chyba przez sympatię dla śledzących obok Amerykanów zapiją coca-cola.

Po krótkim popasie wsiadamy do naszego samolotu. W międzyczasie wskazówki zegara w samolocie postąpiło naprzód o godzinę, taka jest bowiem różnica czasu między Rzymem a Bejrutem, dokąd nasz „Super” zdąża teraz na wysokości 4 i pół tysiąca metrów, wydobywając maksimum możliwości ze swych czterech motorów.

ADAM OCHOCKI

# Treserzy, akrobaci, żonglerzy z całej Europy w Łodzi

Jak już donosiliśmy, udział w zbliżającym się I Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Cyrkowej zgłosił już Związek Radziecki i szereg krajów demokracji ludowej. Artysty z tych krajów zademonstrują pełne programy narodowe. Zgłoszenia pojedynczych numerów napłynęły: z Australii, Danii, Jugosławii, NRF, Szwecji i Szwajcarii.

W programie zespołu narodowego ZSRR ujrzymy m. in. znanych już polskim widzom artystów: tresera Filatowa z jego „cyrkami niedźwiedzi”, świetnego komika-ekwilibryście Popowa, tancerkę na linie Łogaczewą oraz błyskawicznego żonglera Chromowa.

Narodowy zespół Czechosłowacji przyjedzie w 55-osobowym składzie. W wykonaniu artystów tego zespołu ujrzymy m. in. efektowne ćwiczenia na trapezie Dočka, błyskawiczną żonglerkę (zespół Bremlow) oraz gry ikaryskie (zespół Medrano).

Pracuje też czwarte programy narodowe NRD zajmie tresura zwierząt. W programie narodowym Bułgarii wystąpią m. in. fenomenalny skoczek-akrobata Christo Stefanow oraz doskonały imitator Christo Minczew, który występował już w naszym kraju, zyskując sobie serdeczne przyjęcie.

W programie zespołu polskiego, którego skład został ustalony w drodze ogólnokrajowych eliminacji, znajdzie się m. in. atrakcyjne numery: mieszana tresura zwierząt (kuna, koty, kury, mały i inne) w opracowaniu tresera Truskowskiego. Ujrzymy również znanego rekisista Bartleja, antypodystę Brauna, żonglera Syweńkę, Millisównę i innych.

Przedstawiciele cyrku szwedzkiego oglądaliśmy w Polsce w okresie międzywojennym, toteż zainteresowanie miłośników sztuki cyrkowej wzbudzi niewątpliwie wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe słynnego tresera zwierząt polarnych — Karla Zielpilasa z Trolo Rhodius Zoocircus — Malmö. Zaprezentuje on niezwykle interesującą tresurę fok.

Największy z cyrków jugosłowiańskich — Cirkus Adria z Belgradu zgłosił już kilka swych najlepszych numerów, wśród których wyróżniają się: „La Paloma” — tresura gołębi, „Duo Edeni” — ćwiczenia na podwójnym trapezie oraz „3 Petronio” — ekscentryczni komiccy. Artysty jugosłowiańscy wystąpią w Polsce po raz pierwszy.

Artysty duńscy, którzy podobnie jak i Jugosłowianie po raz pierwszy występująć będą na polskich arenach, zademonstrują niezwykle ciekawą tresurę dużych sioni i 7 lwów-samców.

Szwajcarów reprezentować będzie zespół „The Lineros”. Zachodnio-niemiecki zespół „4 Manthevs” zaprezentuje tańce wiry na wrotkach. Ponadto ujrzymy zespół Diana — akrobata na trampolinie, 7-osobowy zespół z Hamburga „The Lectaris”, który pokaże brawurowe ewolucje na ruchomych trapezach.

Młody Wiedeńczyk — Charly Roesser wraz ze swoją partnerką zademonstrują nowoczesne powisy na linie. Ostatnio wpłynęło zgłoszenie z Wiednia, w którym Hans Röhl zawiadamia o swym przyjeździe z charakterystycznym numerem „Zywa fontanna”.

Pokazy festiwalowe odbędą się również w Łodzi, w hali „Wimny”.

Spotkanie, od którego wiele zależy...

# Istotne sprawy rzemiosła omawiano wczoraj na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej

Wczoraj doszło do pierwszego spotkania członków Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z aktywnym łódzkiego rzemiosła. Sytuację łódzkiego rzemiosła przedstawił kierownik Zarządu Przemysłu — Aranowski.

Nie mamy potrzeby zapoznawać naszych czytelników z bolączkami i postulatami łódzkiego rzemiosła ponownie, gdyż w szeregu artykułów uczyniliśmy to szczegółowo. Wypada jedynie raz jeszcze podkreślić poprawę, jaka nastąpiła odnośnie do sunków fiskalnych. Co do tego zgodni byli zarówno przedstawiciele Prezydium jak i rzemieślnicy.

Wypadki nieuzasadnionych domiarów i podnoszenia tarczająco należą już do wyjątków, zaś nowe zarządzenia finansowe opracowywane w tej chwili szczegółowo przez ministerstwo otwierają przed rzemieślnikami i chałupnikami lepsze perspektywy ich działalności zarówno w produkcji jak i w usługach. Również nawiązanie kontaktów pomiędzy Łódzkim Zarządzeniem Handlu a rzemieślnikami w dziedzinie zaopatrywania sklepów w poszukiwane artykuły od drobnych, prywatnych przetwórców stwarza nowe, czysto pojęte możliwości.

Jest tylko jedna bolączka i w tej chwili — rydyje się — najważniejsza: sprawa zaopatrzenia w surowce. Dotyczy ona zarówno surowców podstawowych jak i wtórnych. Trudno w tej chwili sprzeczyć zmiany, jakie w tej dziedzinie zajdą, bo-

wiem przedwczoraj zakończyła się konferencja zwolana na ten temat w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Dotychczasowy stan rzeczy wymaga jednak kompletnej rewizji. Przydziały na IV kwartał są w wielu pozycjach niższe niż w I kwartale. Z drugiej strony dochodzą głosy, że wiele odpadów wtórnych w przedsiębiorstwach państwowych niszczy i marnuje się bezpowrotnie. Prezydium Rady Narodowej zabiega o to, by w jego gestii znalazła się cała pula surowców odpadów z wszystkich zakładów przemysłu państwowego na terenie Łodzi i by mogła ona dysponować przydzielając odpowiednie partie zarówno spójności pracy jak i rzemieślnikom pracującym indywidualnie i w spójności z rzemieślniczymi.

Dopóki władza terenowa nie ma należytego rozważania, jakimi gatunkami i ilościami surowców odpadów dysponują fabryki i nie ma możliwości ich przydzielania, poprawa nie nastąpi. Równoległe z tą akcją muszą iść przydziały cen trwałych surowców jak wtytwory hutnicze, tarcica, sklejka, tlen, blacha cynkowa itp.

Poszczególni przedstawiciele rzemiosła wysuwali również jako zasadniczą sprawę przydział lokali.

Wytłakano również jako marnotrawstwo społeczne — niszczenie i dewastowanie zakładów rzemieślniczych przejętych pod zarząd państwowy. Jest to tym bardziej przykre, że w najbliższym czasie państwo będzie zwracało rzemieślnikom należne kwoty za przejęte przedsiębiorstwa. Dlatego nikomu nie wolno niszczyć mienia społecznego. Podano jako konkretne fakty niszczenie urządzeń piekarniczych i wywożenie ich do rupieciarni w 2 punktach Łodzi. Właściciele tych za-

## Odczyty

Dziś, o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 135 zostanie wygłoszony odczyt o nowej roli Centralnych Zarządów w warunkach decentralizacji przedsiębiorstw p. Projekt zrzeczenia pro ducencki w przemyśle maszyn elektrycznych”. Referat wygłosi dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Elektrycznych inż. Agonek.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZOOTECHNIKA zatrudni od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych w Tomaszowie Maz., ul. Fr. Zubrzyckiego nr 114. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 16. 2929-K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudnią od zaraz Złotyjskie Zakłady Wyrobów Filcowych w Złoty — woj. wrocławskie. Mieszkanie zapewnione. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dział kadr Centralnego Zarządu Przem. Filcowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 64. 2938-K

INŻYNIERÓW budowlanych wzgl. techników z długoletnią praktyką na stanowiska inspektorów nadzoru robót budowlanych na terenie wojew. Łódzkiego przyjmie Zarząd Inwestycji Szkolnych Łódź, ul. Jaracza 11, pokój 42. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. 2944-K

STARSZEGO księgowego ze znajomością RPK dla przemysłu wielkiego i średniego oraz analizy kosztów na stanowisko kierownika sekcji księgowości zbiorczej podległych zakładów poszukują Łódzkie Okręgowe Zakłady Młynarskie w Łodzi, ul. Narutowicza 1.

IZOLATORÓW wykwalifikowanych na roboty zimochłodne przyjmie natychmiast Przedś. „Mostostal” w Łodzi, ul. Gdańska 169 od godz. 8 do 12. Omówienie warunków plac na miejscu. 7873-G

## ZAWIADOMIENIE

Uwaga! Robotnicy zatrudnieni w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Wodoc. - Kanalizacyjnych w Łodzi w okresie od 1. VII. 1953 r. do 30. XI. 1954 r. winni zgłaszać się w dniach 15, 16 i 17 listopada br. do kasy przedsiębiorstwa (ul. 22 Lipca nr 5) w godzinach od 11 do 14 w celu podjęcia nadpłaty podatku od wynagrodzeń. W wypadku trudności zgłaszania się w/wymienionych dniach wypłaty zainteresowani winni porozumieć się z kasą przedsiębiorstwa celem ustalenia dodatkowego terminu wypłaty. 2951-K

## ZAWIADOMIENIE

Południowo - Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przem. Włók. w Łodzi, ul. Armii Ludowej 25 wzywają wszystkich byłych pracowników zatrudnionych w łódzkim zakładzie w okresie od 1 lipca 1953 r. do 1956 r. w celu zgłaszania się do działu zatrudnienia celem uregulowania sprawy należności za deputaty węglowe. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 1 grudnia 1956 r. 2930-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

TELEWIZOR „Awangard”, magnetofon — „Dniepr 5” nowe sprzedam. Sienkiewicza 37 m, 31 godz. 18-21

DWIE szafy sklepowe sprzedam. Tel. 308-47

## BIALA stylowa sypialnia, inne meble oraz dywany i lampy sprzedam.

Dzwonić 349-23

MOTOCYKL „Zündapp” 500, stan idealny sprzedam. Wiadomość Pabianice ul. Bracka 68

KASE ogniotrwała i kompletna biała sypialnia sprzedam. Jaracza 30 m. 8 front

PIANINO tania sprzedam. Żelaz. Dzierżyńskiego 24 m. 4

MASZYNE pończosznicza na podkolanówkę dziecięcę sprzedam. Rewolucji 1905 r. 18 m. 6c Becharier

CZELADNIK krawiecki potrzebny. Łódź. Nowomiejska 5 m. 5 front

POMOC domowa dochodząca potrzebna zaraz. Piotrkowska 133 m. 5

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Piotrkowska 93 m. 13

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Narutowicza 103 tel. 119-20

POMOC domowa potrzebna. Referencje konieczne. Tuwima 14 (re stauracja)

GOSPODIA dobrze gotująca potrzebna do dwóch osób. Zgłaszać się Piotrkowska 133 m. 9 po godz. 18

POMOC domowa dochodząca z referencjami potrzebna od zaraz. Wecho dnia 52-47 w podwórzu pierwsze wejście na prawo 7638 G

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna od zaraz. 7-osobowa Pl. Komuny Pariskiej 1 m. 10 w godz. od 18-20

POMOC domowa potrzebna. Zgłaszać się Zielona 25 m. 9

FRYZJER(ka) zdolny potrzebny. Kilińskiego 41

**KAKAO owsiane**  
pożywe - zdrowe - tanie  
**ŻĄDAJCIE**  
w sklepach spożywczych

**LOKALE**  
PRZYJME do wspólnego pokoju samotnego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7617”

**KUPNO**  
MASZYNE do szycia po deszew (sandałówek) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 pod „7481”

**PRZETARG**  
Łódzkie Zakłady Gastronomiczne ul. Obr. Stalingradu nr 2 ogłaszają przetarg na wyrobienie i przykrycie przemy 2.300 ton lodu naturalnego. Szczegółowe warunki przetargu zainteresowani otrzymać mogą w sekretariacie LZG - Zachód w godzinach od 8 do 13 do dnia 19 bm. włącznie. 2955-K

**41.080 wygranych 4.875.000 zł**  
SZCZĘŚLIWE LOSY LOTERII PIENIĘŻNEJ W KOLEKTURZE MONOPOLU LOTERYJNEGO

**ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 95**  
**PIOTRKOWSKA 161**  
**RZGOWSKA 113**

**LEKARSKIE**  
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-9.30, 3-5 ul. 22 Lipca 4

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowożyty 7 front 10-12, 17-19 7471 G

**ZGUBY**  
SAWIN Krystyna zam. ul. Gdańska 108 zgubiła indeks UL

PIESEK ratlerek brazo wy zaginął. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Jaracza 82 m. 1

GROSLAJT Stefania — Piotrkowska 211 zgubiła kwit „Desy” na dwa świeczniki

SUCZKA czteroletnia rasę pekinezyk zaginęła. — Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Warszawska 1

DNIA 20.X. zgubiono na ul. Narutowicza przy Kilińskiego protezę denty styczną (górna). Zwrot za wynagrodzeniem. Kilińskiego 42-22

Dr NAKWASKI — skórnice, wenerologiczne, seksualne 15.30-17.30, Próchnicka 44

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórnice, wenerologiczne, kobiece 15.30-19. Próchnicka 8

Dr SIENKO choroby skórne, wenerologiczne wio sów 16-18, Kilińskiego nr 132 7731 G

Dr RÓŻYCKI, specjalista aluczerii, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33, Czwartka — szosta

Dr LASZEWSKI skórnice, wenerologiczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, wenerologiczne, moczopłciowe, Piotrkowska 109-6

FELCZER homeopata Marcelak Adam, wtroba, kamica żółciowa, nerkowa, hemoroidy, egzema, wenerologiczne, ul. Narutowicza 31-14

SPÓŁDZIELCZA Przychodnia Lekarzy Specjalistów Łódź, Piotrkowska 3, tel. 216-48 i Gdańska 111, tel. 297-00

leczy we wszystkich specjalnościach oraz zabiegami: zastrzyki, renkca i elektrokardiograf. Lecznicze czynne od 8 do 20.

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG LEKARSKICH I DENTYSTYCZNYCH PIOTRKOWSKA nr 159, tel. 389-50

leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentylistyczną, wykonuje protezy zębów, dokonuje przesiewień i zdjęć rentgenowskich, prowadzi analizy lekarskie. Czynną od 8-20.

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG LEKARSKICH I DENTYSTYCZNYCH, ul. Piotrkowska 159, tel. 279-87

prowadzi analizy farmaceutyczne, chemiczno-fizyczne, bakteriologiczne ścieków, wody, powietrza, badanie artykułów żywnościowych

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10. XI. 1956 r.

S. † P.  
**Antoni Olszewski**  
mistrz murarski  
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Dołach odbędzie się w dniu 14. XI. br. o godz. 14, o czym zawiadamia

RODZINA

Dnia 10. XI. 1956 r. zmarł przeżywszy lat 75

S. † P.  
**Franciszek Sikorski**  
Pogrzeb odbędzie się 14. XI. br. o godz. 15.30 z kaplicy na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W drugą rocznicę śmierci

S. † P.  
**prof. Wiktora Duniewicza**  
odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Krzyża w dniu 16. XI. 1956 r. godz. 8 rano.

Dyrektorowi

ROMANOWI KACZMARKOWI z powodu zgonu Jego

**OJCA**  
wyraży głębokiego współczucia składają  
RADA MIEJSCOWA ZOZ i PRACOWNICY Wojew. Archiwum Państwowego w Łodzi.

SUCZKA czteroletnia rasę pekinezyk zaginęła. — Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Warszawska 1

DNIA 20.X. zgubiono na ul. Narutowicza przy Kilińskiego protezę denty styczną (górna). Zwrot za wynagrodzeniem. Kilińskiego 42-22

# SPORT SPORT SPORT

Nasz specjalny wysłannik red. A. Ochocki donosi radiotelefonem:

## Już 43 flagi nad wioską olimpijską

☆ Chromik czuje się lepiej ☆ Australijczycy nie wiedzą o jego chorobie ☆ Strajk kierowców autobusowych ☆ Ekipa bułgarska poddana kwarantannie

Melbourne, we wtorek. Chromik czuje się lepiej, nie na tyle jednak, by wznowić treningi. Przebieg choroby którego nabawił się w Bangkoku, okazało się dość przewlekłe. Czy zdoła się jeszcze na leżycie przygotować do olimpijskich startów? Lekarz opiekujący się naszym mistrzem jest dobrej myśli.

Na razie jednak prasa melbournska, której nic dotąd nie wiadomo o chorobie Chromika, poświęca mu wiele miejsca. „Herald”, bez wątpienia najpoczytniejszy miejscowy dziennik, zamieszcza dziś w wieczornym wydaniu zdjęcie Chromika w dość niezwykłej pozycji, bo na wadze. W artykule poświęconym szansom biegaczy na długich dystansach do wiadujemy się, że — według „Heralda” — Polak jest murem w ogóle stracił możliwość dojazdu na salę treningową. Bokserzy, których trening planowo miał rozpocząć się nieco później, ostatecznie zdążyli jeszcze do hali, ale to tylko wskutek zapobiegliwości kierownika ekipy, które szybko postarano się o wynajęcie prywatnych samochodów. Jak długo potrwa strajk, nie wiadomo, w każdym razie prywatne pojazdy zostały dla Polaków zarezerwowane.

Ekipa bułgarska została w drodze do Melbourne zatrzymana na lotnisku w Karaczi. Okazało się, iż Bułgari nie poddali się w kraju obowiązkowym szczepieniom i czeka ich kwarantanna. Szef ekipy bułgarskiej wysłał wprawdzie do Komitetu Organizacyjnego

było do przewidzenia, gdyż pełną sprawność zamierzam osiągnąć w czasie Igrzysk. Czy stać mnie na olimpijskie zwycięstwo? Trudno powiedzieć, w każdym razie będę walczył w czołówce...  
Co się tyczy pozostałych Polaków, to ich stan samopoczucia waha się w zależności od pogody. Wczoraj np. humory wszystkim się poprawiły, bo ustały deszcze a przede wszystkim osłabły wiatry, które w warunkach tutejszego klimatu szczególnie dają się we znaki. Ten i ów narzeka jeszcze na senność, wszyscy jednak pocieszają się, że do rozpoczęcia Igrzysk pozostało jeszcze dość czasu.

Treningi Polaków odbywały się dotąd, poza małymi zakłóceniami spowodowanymi ulewami deszczem, regularnie. Niestety dziś rano wybuchł, na tle ekonomicznym, strajk kierowców autobusowych wsi olimpijskiej i w związku z tym szermierze w ogóle stracił możliwość dojazdu na salę treningową. Bokserzy, których trening planowo miał rozpocząć się nieco później, ostatecznie zdążyli jeszcze do hali, ale to tylko wskutek zapobiegliwości kierownika ekipy, które szybko postarano się o wynajęcie prywatnych samochodów. Jak długo potrwa strajk, nie wiadomo, w każdym razie prywatne pojazdy zostały dla Polaków zarezerwowane.

Ekipa bułgarska została w drodze do Melbourne zatrzymana na lotnisku w Karaczi. Okazało się, iż Bułgari nie poddali się w kraju obowiązkowym szczepieniom i czeka ich kwarantanna. Szef ekipy bułgarskiej wysłał wprawdzie do Komitetu Organizacyjnego

Igrzysk depeszę protestacyjną, w której twierdzi, że wystarczy gdy samolot przeszedłby defekty. Australijczycy są jednak nieublagani i powołują się na od dawna znane wszystkim rygorystyczne przepisy w ich państwie.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem powiewały nad Heidelbergiem 43 flagi, co oznacza, że przedstawiciele tylu państw znaleźli się już w Melbourne. Według stanu z dnia wczorajszego 2528 olimpijczyków, w tym również oficjele, zamieszkuje już wioskę olimpijską.

A. OCHOCKI.

## Wszechmocna miłość...

### Straż honoruje pływaczkę Holben niczym generała

Od red. A. Ochockiego w Melbourne.

Największym popytem cieszą się w sklepach australijskich misie „koala”, których cena waha się w granicach od 6 szylingów do 25 funtów. Wypchane misie są pięknie wykonane, a polują na nie szczególnie reprezentanci Stanów Zjednoczonych.  
Francuska zawodniczka niegła na treningu dość poważnemu wypadkowi. Gdy reporterzy zapytali trenera o nazwisko tej sportsmenki, nie otrzymał odpowiedzi. Podobno trener tłumaczył się, iż nie chce niepokoić rodziny owej zawodniczki we Francji.  
Kierownik przechodził przez bramę wsi olimpijskiej 19-letnia pływaczka szkocka Frances Holben. Straż honorowa wita ją z wszelkimi szanami, niczym co najmniej generała. Za tym szczególnym uprzywilejowaniem Szkotki kryje się podobno... miłość, jaka zapalała do przyszłej niewiasty jeden ze strażników.  
Powszechna sensacja wzbudziła na treningu reprezentantka Indii Mary Leela Rao, która zjawiała się w stroju narodowym, w sukni do kostek, z kolczykami i kilkoma bransoletami. Hinduiska szybko przebrała się w sportowy

## 47 złotych medali contra 8 rekordów światowych

Obok konkurencji lekkoatletycznych do najciekawszych punktów programu olimpijskiego należą będą w Melbourne niewątpliwie konkurencje pływackie. Tutaj zanosi się na „wojnę” australijsko-amerykańską, a nie jest nawet wykluczone, że zakończy się ona zwycięstwem pływaków Australii.

Amerikanie od lat stanowią potęgę światową w pływaniu i w dotychczasowych olimpiadach zdobyli w 75 rozegranych konkurencjach 47 złotych medali. Australia nie może się poszczycić takimi osiągnięciami, jednak ostatnio pływacy australijscy poczynili kolosalne postępy, dowodem czego jest ustanowienie przez nich ośmiu rekordów światowych.

Zwłaszcza bezkonkurencyjną wydaje się być Loraine Crapp, do której należą obecnie wszystkie światowe rekordy w stylu dowolnym na dystansach od 100 metrów do 880 jardów. Loraine Crapp pływac w jednej konkurencji za jednym zamachem ustanowiła nowe rekordy świata na dystansach 200 m, 220 jardów, 400 m i 440 jardów.  
W pojedynku olimpijskim amerykańsko-australijskim dużo do powiedzenia będą mieli pływacy Japonii oraz Francji.

## W przeddzień obrad łódzkiego LPZ

### Brak fachowości zaciążył nad rozwojem lotnictwa sportowego

Brak fachowego kierownictwa odczuwało nasze lotnictwo sportowe. Niewątpliwie mankament ten zaciążył na jego rozwoju. Dał temu wyraz aktywny lotniczy na naradzie odbytej w Warszawie. Z treścią tych narad i powziętymi uchwałami zaznajomiamy się dzięki łączce sportu lotniczego zgromadzeni przy łódzkim LPZ

w czwartek 15 bm. o godz. 14 przy ul. Piotrkowskiej 78. Na naradzie warszawskiej krytykowano m. in. niedemokratyczny i niefachowy sposób kierowania lotnictwem sportowym i żądano usunięcia osób, które hamowały dotychczasowy rozwój lotnictwa oraz pełnej rehabilitacji ludzi nieuczciwie odsuniętych. W dyskusji podkreślano, że polski sport lotniczy znalazł się w obojętnej międzynarodowej kompromitacji.

Zwracano uwagę, że przed wojną mieliśmy około 100 szkół lotniczych, z których pozostało tylko 7, a i tym grozi likwidacja. Jak widzimy ciekawego materiału do dyskusji jest aż nadto. Na zebranie czwartkowe przybywa do Łodzi delegat z Warszawy, który zda sprawozdanie z przebiegu obrad krajowego aktywu lotniczego.

## Na dwóch frontach grają piłkarze ŁKS o Puchar Polski

Nadchodząca niedziela, 18 bm. upływie w sporcie piłkarskim pod znakiem dalszych rozgrywek o Puchar Polski. W spotkaniach tych bierze również udział ŁKS z tym jednak, iż czynne będą dwie jego drużyny: ligowa oraz zespół I B.

Ligowcy łódzcy wyjeżdżają do Poznania, gdzie zmierzą się z Wartą. Do pełnego składu za braknie kolidującym Szymborskiego, powołanego do reprezentacji Polski przeciwko Turcji. Możliwe jest jednak, iż drużyna zasilą Kowalec, który po ostatniej kontuzji czuje się już dobrze.

W Łodzi ujrzymy natomiast zespół ŁKS I B, który mecz będzie za przeciwnika pierwszoligowego Górnika z Zabrze. Będzie to bardzo poważna próba dla młodych piłkarzy łódzkiej. Sądymy jednak, że wywiążą się oni z tego trudnego zadania z honorem. Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godz. 12.

## Z meczu Polska - Turcja usłyszymy transmisję radiową

W piątek, 16 bm. o godz. 16.05 w programie II Polskie Radio — nada sprawozdanie dźwiękowe z międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Polska — Turcja, które odbędzie się w Istanbulu.

## Koszykarze polscy ugrunтовali swą wyższość nad Jugosławią

Rewanżowe spotkanie Polska — Jugosławia w koszykówce mężczyzn, które odbyło się w hali Stoczni Gdańskiej zakończyło się ponownym zwycięstwem zespołu polskiego 54:51 (27:28). Nikłe zwycięstwo reprezentacji polskiej tłumaczyć należy tym, że tym razem wystąpiła ona w innym, nieco słabszym zestawieniu.

## Jutro pierwszy czwartek krajoznawczy

Począwszy od dnia 15 listopada w każdy czwartek o godz. 18 w 10 kalendarza PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 102-a, organizowane będą czwartki krajoznawcze dla wszystkich. Program czwartków obejmuje prelekcje, pogadanki, projekcje filmowe i wycieczki, o tematyce turystyczno-krajoznawczej. Celem czwartków jest popularyzacja krajoznawstwa i turystyki wśród społeczeństwa łódzkiego, wzbogacenie wiadomości krajoznawczych wiedzy członków PTT-K oraz zapewnienie rozrywki po pracy.

Pierwszy czwartek, który odbędzie się jutro obejmuje prelekcję dr Andrzeja Tomczaka pt. „Dzieje regionu łódzkiego” oraz film turystyczno-krajoznawczy pt. „Podnieś lato”.

## Spod znaku pięciu kół

Bokserzy polscy odbyli sparring z pięściami niemieckimi. M. in. KUKIER zmierzył się z BEARENDEM, niemiecką nadzieją olimpijską. WOJCIECHOWSKI z NIET-SCHKEM, a STEFANIUK z SCHROEDEREM. Próba wypadła dobrze.

Kolumny gazet pełne są artykułów i zdjęć. Na pierwszej stronie „The Argus” widnieją zdjęcie konkurenta KOCERKI, Amerykanina JOHNY KELLY'EGO, który startuje na trzeciej z rzędu Olimpiadzie.

W piśmie australijskich znajdujemy też wiele ciekawostek. Okazuje się, że ZATOPEK startować będzie tylko w maratonie. Nadzieje Włochów na złoty medal w kolarstwie — PINARELLO rozbił się na treningu bardzo dotkliwie i nie wiadomo, czy będzie startował. Gazety pocieszają tych wszystkich, którzy nie będą mogli dostać się na zawody, że telewizja pracować będzie na pełnych obrotach i w najmuje specjalną halę, gdzie by można było przy telewizorach obejrzeć przebieg olimpijskich zawodów.

Sensacja ostatnich dni było zwycięstwo nowej gwiazdy australijskiej na średnich dystansach — MERWINA LINCOLNA, który wygrał bieg na jedną milę w nienadzwyczajnym wprawdzie czasie 4:04.8

(w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych), ale pokonał tak renomowanych biegaczy jak HALBERG (N. ZELANDIA), BAILEY i CHATAWAY (ANGLIA). Lincoln prowadził przez cały czas w równym tempie i pokazał znakomity finisz. Wyprzedził na ostatnich 200 metrach swych rywali o 15 jardów.

Z dużym zainteresowaniem oczekuje się w Melbourne pierwszego występu piłkarzy radzieckich, którzy w czwartek przy świetle elektrycznym rozegrają spotkanie towarzyskie z reprezentacją olimpijską Australii. Panuje tu przekonanie, że piłkarze radzieccy znajdą się w finale. Jako drugiego finalistę wymienia się Jugosławię.

Nasi wioślarze w Ballarook mają bardzo trudne warunki treningowe, ponieważ ciągle pada deszcz i fala jest dość wysoka. Znakomicie czuje się SIDLO. Prawie na każdym treningu rzuca ponad 80 metrów, co napawa nas dużym optymizmem.

Emil Zatopek, trzykrotny mistrz olimpijski oświadczył, że jego zdaniem na Olimpiadzie w Melbourne bieg na 10 000 m powinien wygrać Kuc (ZSRR), natomiast w biegu na 1 500 m największe szanse mają Anglik Chataway i Australijczyk Landy.

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15

## TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Manfred”  
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jowialski”  
PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarodziej znan Niu”  
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”  
MŁODEGO WIDZA (Mołnuszki 4a) g. 20 „W małym domku”

## MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.

## \* KINA \*

BALTYK (Narutowicza 20) „Ostatni most” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14  
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Zwycięstwo życia” „Orzechowa różdżka” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, dozw. od lat 7

## CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „W gęstwinie leśnej”, „Koziołek”, „Janek Wyrwidąb” g. 16, 17. Program filmów dok. oświat. „Państwowe Muzeum Rosyjskie” g. 18, 19, 20 dozw. od lat 7  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Północny port” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14  
MUZA (Pabianicka 179) „Wieczór Trzech Króli” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12  
PIONIER (Franciszkańska 31) „Trzej muszkieterowie” g. 15, 17, 20 dozw. od lat 12  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Nikodem Dyżma” g. 9, 30, 12, 14, 30, 16, 45, 19, 21, 15 dozw. od lat 16  
POKOJ (Kazimierza 6) „Orkiestra z Marsa” g. 15, 45, 18, 20, 15 dozw. od lat 12  
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Zdarzyło się w Paryżu” g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 dozw. od lat 14  
PRZEWIŚNIE (Zeromskiego 76) „Nikodem Dyżma” g. 15, 45, 18, 20, 15 dozw. od lat 16  
ROMA (Rzawska 84) „Śledztwo” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Riwiera włoska” g. 14-20  
PALMIARNIA (nark Zródliska) czynna godz. 10-18.  
ZOO — czynne g. 9-18

## Dziury aptek

Pabianicka 55, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 23, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dziury nocne

## DZURY SZPITALI

Polożnictwo: Połesie Szpital im. dr Madurawicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew  
Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 9  
Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13  
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I Klin.  
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22  
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Przędzalniana 75.

## Radio

### ŚRODA, 14 LISTOPADA

15.10 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Skolimów”. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRPR p. d. H. Debięca — Wiesława Frejmanówna — alt. 16.45 Audycja historyczna. 17.00 Jakże piękny jest mój Vogland — suita symfoniczna. 17.15 Pieśni 17.40 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Ciuksy. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.55 Utwory wiolonczelowe. 19.10 Koncert chóru. 19.30 Poetycki koncert zyczeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Orkiestra rozrywkowa. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna p. d. J. Cajmera. 22.30 Retransmisja Festiwalu Muzyki Współczesnej.

### TELEWIZJA

Środa, 14 listopada, godz. 19.00 Rozmowa z redaktorem „Expressu”. Zespół wokalny „Czwórka z plusem” przed telewizją. O polskiej wyprawie w Alpy. Studencki zespół satyryczny i rozmowa z telewidzami.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numery wewnętrzne). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. 312-60, wewn. 35. Sekretarz odpow. 204-75, wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 228-32, 343-80, wewn. 46, 54, 55. Dział miejski 337-47, 223-05, 341-10, wewn. 48, 49, 51, 52, 53. Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 329-13, wewn. 50. Dział sportowy 208-95, wewnętrzny 38. Dział listów i interwencji 303-04, wewn. 36, 43. Dział wojewódzki 314-32, wewn. 37. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50, wewn. 30, czynne 8-15.30, w soboty 8-13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.